

NALEŻNOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. CENA NUMERU 60 GROSZY

SAMORZĄD

TYGODNIK

POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU
TERYTORJALNEGO

Rok XVIII. Warszawa, 8 marca 1936 r.

№ 10.



TREŚĆ NUMERU

S. M. — Sprawa szkolna i gminy.

F. Branny. — Koszty leczenia ubogich chorych.

Stanisław Rudziński. — Drugi jednolity tekst ustawy o finansach komunalnych.

Ze Związku Powiatów R. P.

Przegląd orzecznictwa

Sprawy bieżące

Wiadomości gospodarcze

Poradnik samorządowy

Przegląd bibliograficzny zagadnień samorządowych.

Oglądacz mięsa poszukuje posady, posiada jaknajlepsze świadectwa i referencje, duże wyrobienie zawodowe, energiczny bez nałogów. Zwolniony z powodu zaangażowania lekarza weterynarii.

Łaskawe zgłoszenia uprasza się składać pod: C. Duszczyk, Warszawa, Chmielna № 35.

**Regulaminy Powiatowej Komisji
Letniskowo-Turystycznej
i
Gminnej Komisji
Letniskowo-Turystycznej**

są do nabycia w Związku Powiatów R. P.

Warszawa, ul. Marszałkowska 81a.

Cena 1 egzemplarza 40 gr.

Przypominamy

**P. T. Prenumeratorom,
że czas uregulować prenumeratę**

za I-szy kwartał 1936 r.

**Należność prosimy wpłacać na konto nasze
w P. K. O. Nr. 52.020.**

SAMORZĄD

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU TERYTORJALNEGO

PRENUMERATA KWARTALNA
7.50 ZŁOTYCH.
OD 6 EGZEMPLARZY 6.25 ZŁ.
NUMER POJEDYŃCZY 60 GROSZY
KONTO CZEKOWE w P. K. O. 52.020

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
WARSZAWA,
MARSZAŁKOWSKA 81a
TELEFONY: REDAKCJI 9-66-06.
ADMINISTRACJI 9-51-92.
Redakcja rękopisów nadesłanych
nie zwraca.

Ceny ogłoszeń: Strona w tekście: 350 zł. $\frac{1}{2}$ —str.
175 zł. — $\frac{1}{4}$ str. 87 zł. 50 gr. Poza tekstem za str.
250 zł. — $\frac{1}{2}$ str. 125 zł., $\frac{1}{4}$ str. 62 zł. 50 gr.
Publikacje bilansów o 50% drożej. Ogłoszenia
instytucyj komunalnych (dostarczone bezpośrednio
do Administracji) za str. 120 zł., $\frac{1}{2}$ str.
60 zł. — $\frac{1}{4}$ str. 30 zł.

Redaktor — Franciszek Branny

ROK XVIII.

WARSZAWA, 8 MARCA 1936 r.

Nr. 10

TREŚĆ Nr. 10 Sprawa szkolna i gminy — *S. M.* Koszty leczenia ubogich chorych — *F. Branny*. Drugi jednolity tekst ustawy o finansach komunalnych — *Stanisław Rudziński*. Ze Związku Powiatów R. P. Przegląd orzecznictwa. Sprawy bieżące. Wiadomości gospodarcze. Poradnik. Przegląd bibliograficzny zagadnień samorządowych.

Sprawa szkolna i gminy

Sprawa szkolnictwa powszechnego nabrała ostatnio dużego rozgłosu. Istotnie podniesione alarmy są w całej rozciągłości uzasadnione, w niczym nieprzesadzone; należałoby sobie tylko życzyć, by świadomość katastrofy szkolnej była natyle głęboką, aby mogła wstrząsnąć sumieniem ludzi, odpowiedzialnych za losy kultury narodu i wykrzesać energię w kierunku zakopania coraz większej przepaści między miastem i wsią. Pomawianie w danym wypadku o brak dobrej woli byłoby niewątpliwą krzywdą, natomiast wydaje się, że istnieje brak odwagi dla zdecydowanego łamania szeregu nieporozumień, które nie pozwalają na prawidłową pracę nad podniesieniem szkolnictwa powszechnego.

Wspomnijmy o niektórych z tych nieporozumień, interesujących nas ze stanowiska samorządu. Przedewszystkiem maksymalizm, produkt rozbujałego u nas ponad wszelkie potrzeby społecznikostwa. Polega on na tem, że tworzy się koncepcje, same przez się bardzo piękne i szczytne, efektywne, czasem poetyckie, według najlepszych wzorów zagranicznych, i od nich nie dopuszcza się najmniejszego odchylenia. Nie pasują do rzeczywistości — tem gorzej dla rzeczywistości. Tak było ze sprawą budownictwa szkolnego, ujętego w sztywne i nieżyciowe przepisy ministerjalne. W konsekwencji powstawały drażniące zdrowy chłopski rozum paradoksy, że w jednej miejscowości stała najwyżej zorganizowana i całkowicie wyposażona szkoła, ale niewykorzystywana, gdy sąsiedniej, kilka kilometrów drogi dalej, gromadzie, pozbawionej zupełnie budynku szkolnego, nie pozwalano się na podjęcie budowy, która nie pasowała do ministerjalnego standardu. Tak jest wreszcie z reformą szkolną, może bardzo słuszną i piękną w kategoriach abstrakcyjnego myślenia, ale w praktycznym rezultacie dającą spadek mło-

dieży wiejskiej w szkołach średnich, a w przyszłości wyższych.

Właściwością każdego maksymalisty jest swoisty teror ideowy. Kto myśli inaczej, otrzymuje piętno wroga prawdziwej oświaty, reakcjonisty. Istnieją u nas ośrodki, nawet naukowe, które ten maksymalizm, kult oświaty dla oświaty, ów teror ideowy konsekwentnie podtrzymują i rozwijają, wypuszczając w świat szlachetnych zapaleńców, z okrzykiem „precz z rzeczywistością, niech żyje absolutna oświata“ rozwalających głowy o mur.

Przydałoby się zatem trochę zdrowego relatywizmu w myśl zasady, że wedle stawu grobla. Nie stać nas na mурowaną, doskonałą szkołę, budujmy drewniane, pomagając inicjatywie miejscowej; wiadomo przecież, że ludność wiejska, gromady, chętnie podejmują budowę, dostarczając bezpłatnie robocizny i budulca, ale tym szlachetnym ambicjom jakże często staje w poprzek formalistyczna biurokracja szkolnej, pilnującej maksymalizmu.

Główną trudnością w przełamaniu kryzysu szkolnego są oczywiście względy natury finansowej, nie pozwalające na systematyczne powiększanie etatów nauczycielskich i izb szkolnych. Budżet oświaty był jednym z tych, na którym najmocniej odbiły się konieczności oszczędnościowe, w konsekwencji czego ilość etatów nauczycielskich pozostaje od siedmiu lat prawie na niezmiennym poziomie z niewielkim odchyleniem wwyż w r. 1930/31 i 1931/32, gdy ilość dzieci w wieku szkolnym wzrosła w tym okresie z 3.900 tysięcy do 5.400 tysięcy. Stan jest obecnie taki, że przeciętnie wypada 67 dzieci na jednego nauczyciela, przyczem jak podał referent budżetu oświaty w Senacie, istnieje 4000 szkół takich, w których na jednego nauczyciela wypada 60 — 80 uczniów, 4500 szkół — po 100 — 120, 183 szkoły — po

120 — 140, i wreszcie 48 szkół po 140 — 160 dzieci i kilkanaście szkół z jeszcze większą ilością dzieci. Poza tem bliską jest milionowi liczba dzieci pozostających poza szkołą. Podobnie przedstawia się sprawa izb szkolnych: przepełnienie, anty-sanitarne warunki i olbrzymi deficyt, wynoszący w r. 1933/34 15 tysięcy maksymalnie obciążonych względnie 34 tysiące normalnie.

Ustawa o zakładaniu i utrzymaniu publicznych szkół powszechnych z 1922 roku włożyła na gminy obowiązek budowy szkół i ponoszenia wydatków rzeczowych. Tu dopiero zaczyna się łańcuch nieporozumień, które w sposób fatalny ciąży na sprawie szkolnictwa powszechnego. Skarb Państwa konsekwentnie pomniejsza swoje obowiązki na rzecz szkolnictwa, powiększając równocześnie ciężary gmin. Ustalony ustawą z 1922 r. podział ciężarów materialnych między Skarb Państwa a samorząd terytorjalny uległ z biegiem lat wydatnej zmianie na niekorzyść samorządu terytorjalnego. Przewszystkiem cofnięto w r. 1925 obowiązkową pomoc Skarbu Państwa na budownictwo szkolne w postaci zapomóg w wysokości 50% kosztów budowy. Następnie w r. 1930 został przerzucony na gminy olbrzymi ciężar w postaci dostarczania mieszkań nauczycielom, przyczem wbrew postanowieniom ustawy o finansach komunalnych nie przyznano gminom żadnych nowych źródeł dochodowych na pokrywanie tego wydatku oraz władze szkolne traktowały dodatek mieszkaniowy, który obowiązane są gminy wypłacać w razie niedostarczenia mieszkania w naturze, jako część składową uposażenia, a nie jako ekwiwalent za świadczenie w naturze. Wydatki na ten dodatek wynoszą około 10 milionów złotych, t. j. 40% budżetu szkolnego gmin. W niektórych gminach ciężar ten przekracza wpływy z podatku wyrównawczego, stąd duże zaległości gmin, egzekwowane z całą bezwzględnością przez inspektorów szkolnych, korzystających z rygorystycznych przepisów rozporządzenia z 3 grudnia 1930 r.

Wbrew wszelkiej logice i zasadzie ustawowej z tego obowiązku gminy uczyniono formę podniesienia uposażeń nauczycielskich, nakazując płacenie go nauczycielom, niepracującym w gminie, a odbywającym np. studia, nauczycielkom — żonom nauczyciela lub funkcjonariusza państwowego czy samorządowego, korzystającego z bezpłatnego mieszkania lub dodatku mieszkaniowego. Wysokość dodatku nie odpowiada przytem zreguły miejscowym cenom najmu mieszkań. W tych warunkach nie bez podstawy rozpowszechnia się wśród ludności wiejskiej przekonanie, że nauczycielstwo zjada budżety szkolne gmin, co niewątpliwie nie sprzyja poprawieniu się stosunków między ludnością wiejską a nauczycielstwem. Ponieważ jest to pozycja sztywna, w budżetach szkolnych gmin pozostaje coraz mniej na budownictwo szkolne, szkoły są coraz gorzej zaopatrzone. Podobna sytuacja zachodzi na innym odcinku, znacznie pod względem efektów finansowych skromniejszym. Mianowicie chodzi o grunty szkolne. Ustawa uposażeniowa z 1933 r. zniósła obowiązek gmin dostarczania nauczycielom samoistnym i kierownikom szkół gruntu. Ustawa ustawą, a Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w okólniku z dn. 12

września 1935 r. zaleciło pozostawienie tych gruntów nauczycielom. Powstaje znowu na tem tle szereg sporów, nieporozumień, powodujących uzasadnioną niechęć ludności wiejskiej do nauczycielstwa.

Trzeba te źródła nieporozumień, zadrażnień usunąć. Stworzy się w ten sposób finansowe możliwości gmin na powiększenie wydatków na budownictwo szkolne i zaopatrzenie szkół, usunie się czynniki, powodujące wrogie ustosunkowanie ludności wiejskiej do nauczycielstwa oraz osłabiające miejscową ofiarność na cele szkolne, która w przekonaniu zainteresowanych idzie na potrzeby nauczycielstwa, a nie szkół jako takich.

Jeżeli istotnie dodatek mieszkaniowy ma pozostać nadal przywilejem nauczycielstwa, to powinien go przejąć Skarb Państwa.

Ze sprawą dodatków mieszkaniowych związane jest jeszcze jedno nieporozumienie. Budżet Min. W. R. i O. P. został powiększony o 7800 tysięcy zł., z czego 4510 tysięcy na automatyczny awans nauczycielski, którego w innych resortach niema i 2290 tys. na etaty nauczycielskie, godziny nadliczkowe i zasiłki na naukę. Za proporcję 4510 tys. zł. na automatyczne awanse do 50 tys. zł. na pomoc przy budownictwie szkolnem ktoś bierze odpowiedzialność. Nam chodzi o co innego: powiększenie liczby etatów nauczycielskich wymaga powiększenia wydatków gmin, wynikających z ustawowych obowiązków, a nowe izby szkolne, których będą musiały dostarczyć, na zaopatrzenie ich, wreszcie znowu na dodatki nauczycielskie. Tymczasem gminy, które z wielkim trudem utrzymują na dotychczasowym poziomie budżety szkolne, absolutnie nie będą mogły zdobyć się na jakikolwiek nowy wydatek. W tych warunkach wysiłek Skarbu Państwa na nowe etaty nauczycielskie może zawisnąć całkowicie w próżni z braku równoległości z wysiłkiem finansowym gmin. Powracamy zatem do dylematu: albo zdjęcie z gmin ciężaru dodatków mieszkaniowych, które wprawdzie nie rozwiązuje problemu szkolnego na wsi, ale do tego rozwiązania znakomicie zbliża, albo zrezygnować musimy z próby przełamania kryzysu szkolnego. Za kwotę 10 milionów złotych, wydawaną przez gminy na podwyższenie uposażenia nauczycielstwa w formie dodatków nauczycielskich, można byłoby budować rocznie około 3 tysięcy izb szkolnych. Wprawdzie terytorjalny rozkład deficytu w zakresie izb szkolnych nie jest równomierny, bowiem woj. zachodnie mają nieomal w całości zaspokojone potrzeby z tego zakresu, a nawet powiększenie etatów nauczycielskich pozwoliłoby na wykorzystanie wielu budynków szkolnych, stojących na tym terenie zupełnie bezczynnie, a największe deficyty mają woj. wschodnie i centralne, w każdym razie tą drogą ułatwiłoby się wyrównanie niedoborów w zakresie izb szkolnych, przyczem na terenach pod tym względem najbardziej upośledzonych konieczną byłaby wydatniejsza niż gdzieindziej pomoc ze Skarbu Państwa.

Kwestja dodatków mieszkaniowych dla nauczycieli jest sprawą niezmiernie delikatną. Zdajemy sobie przytem sprawę z faktu, że Skarb Państwa, któremu z takim trudem udało się wynaleźć stosunkowo skromną sumę 7 milionów na powiększenie budżetu oświaty, nie będzie mógł ani tembardziej chciał przy-

jąc na siebie ciężaru dziesięciu milionów złotych. W tej sytuacji nie pozostawałoby innego wyjścia, jak tylko skasowanie w całości tego dodatku, lub tak wydatne jego ograniczenie, by pozwoliło conajmniej na powiększenie budżetów szkolnych gmin w związku z zapowiadaniem powiększeniem etatów nauczycielskich. Automatyczny awans byłby w pełnym stopniu rekompensatą dla nauczycielstwa, pracującego w warunkach materialnych istotnie nie do pozazdroszczenia.

Kwestja szkolnictwa powszechnego zajmuje w hierarchji zadań samorządu gminnego pierwsze miejsce. Szczególnie w obecnym położeniu sprawy szkolnej, wszelkie inne zadania muszą być przesunięte na plan dalszy, pozostawiając maksimum środków materialnych, energii i zdolności organizacyjnych na przełomie strasznej katastrofy. Trzeba zatem stworzyć najdogodniejsze warunki pracy na tem polu dla samorządu gminnego, usuwając wszystko to, co przeszkadza. Taką zawadą, dziwołagiem, niewiadomo poco i dla kogo istniejącym jest samorząd szkolny z jego dozoram i radami. Tendencją władz było, by rolę samorządu terytorjalnego wobec szkolnictwa ograniczyć wyłącznie do dostarczania środków finansowych, natomiast gospodarowanie nimi miało należeć do organów samorządu szkolnego. Dozory szkolne nie składają sprawozdań rachunkowych zarządom gmin, gospodarka ich nie jest należycie kontrolowana. Sumy przeznaczone na utrzymanie czystości, światła, materiały piśmienne są w wielu wypadkach funduszami dyspozycyjnymi nauczycieli, na celowość zużycia których zarząd gminny nie ma dostatecznego wpływu. W takich warunkach bezpośrednio zainteresowanie organów samorządu gminnego dla sprawy szkół nie może być czynne, przeciwnie wytwarza się szkodliwy antagonizm, skoro samorząd szkolny jest w pojęciu gminy jedynie narzędziem rozwalania budżetu gminy i pompowania możliwie największych środków finansowych, których zużycie uchyla się spod kontroli organów gminy. Znane są powszechnie stałe nieporozumienia i targi między gminą i dozorem, wydziałem powiatowym i inspektorem, które wcale nie

sprzyjają atmosferze rzetelnej pracy na odcinku szkolnym. Już dziś tam, gdzie nastąpiło zrozumienie szkodliwości tego chaosu organizacyjnego, samorząd szkolny faktycznie nie istnieje, z wyraźną korzyścią dla samej sprawy szkolnictwa. Zarówno ze względu na zasadniczy stosunek i obowiązki samorządu wobec szkolnictwa powszechnego, jak i ze względu na konieczność usunięcia zbędnej dwutorowości, należy znieść odrębny samorząd szkolny, a jego kompetencje przenieść na normalne organy ustrojowe związków samorządowych. Do wypowiedania opinii w miejscowych sprawach szkolnych można byłoby powołać gminne, miejskie i powiatowe komisje oświaty powszechnej z udziałem przedstawicieli nauczycielstwa i władz szkolnych. Dla każdej szkoły gminna komisja szkolna wyznaczałaby spośród miejscowych mieszkańców opiekuna szkolnego lub kolegjalną opiekę szkolną. Są to postulaty podnoszone od szeregu lat przez przedstawicieli związków samorządowych, których realizację należy uważać za jeden z ważniejszych czynników uaktywnienia polityki szkolnej gmin.

Wyciągnięcie z impasu sprawy szkolnej nie będzie rzeczą łatwą. O ile jednak nie możemy w obecnych warunkach gospodarczych zdobyć się na nowy wysiłek finansowy, tak po stronie Skarbu Państwa jak i gmin, należy dążyć wszelkimi siłami do najbardziej celowego dysponowania obecnymi środkami, do zmiany struktury budżetów szkolnych gmin. Przed tą żelazną koniecznością muszą ustąpić interesy zawodowe, choćby same w sobie najbardziej słuszne, wszelkie maksymalistyczne koncepcje, poświęcające powszechność nauczania na rzecz idei nielicznych, ale wysoko zorganizowanych szkół. Apel do społeczeństwa w postaci „Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych“ sprawy nie rozwiązuje wobec zużycia szerokich warstw, a może mieć jedynie znaczenie moralne. Potrzebny jest celowo zorganizowany wysiłek Skarbu i gmin z rozłożeniem ciężarów na obie strony według możliwości finansowych.

S. M.

Koszty leczenia ubogich chorych

Sprawa pokrywania kosztów leczenia ubogich chorych jest jedną z nielicznych już spraw, których od samego zarania naszego samorządu nie zdołano należycie rozwiązać. Każda próba załatwienia tej niezwykle trudnej i zawiłej sprawy miała zawsze charakter tymczasowości, a jako taka nie podlegała częstym zmianom. Tak się bowiem w naszym życiu publicznym przyjęło, że to, co nosi znamię tymczasowości, jest najtrwalszem.

Rozwiązanie problemu kosztów leczenia ubogich chorych jest sprawą palącą, a zarazem trudną, gdyż z jednej strony potrzeby wobec ubóstwa naszego społeczeństwa rosą stale, a finanse związków samorządowych, na których ciąży obowiązek pokrywania nieściągalnych kosztów leczenia i utrzymywania zakładów leczniczych, znajdują się, zwłaszcza w ostatnich czasach, w stanie opłakanym.

Obowiązek pokrywania nieściągalnych kosztów leczenia ciąży obecnie według obowiązujących ustaw na terenie b. zaboru rosyjskiego i austriackiego na tej gminie, w której leczący rąkyl prawo do trwałej opieki. I zupełnie słusznie, gdyż gmina jest w pierwszym rzędzie powołana do zaspokajania potrzeb swych mieszkańców, lecz by te potrzeby mogła zaspokajać, winna być odpowiednio finansowo wyposażona. Tego wyposażenia finansowego gminy niestety nie posiadają i ich możliwości finansowe są mocno ograniczone. Ponadto rozkład ciężarów, wynikających choćby z pokrywania nieściągalnych kosztów leczenia, jest bardzo nierównomierny i zależy często od stanu zdrowotności ludności danej gminy, od zamożności jej mieszkańców, a bardzo często od przypadku, bo od długotrwałości i kosztowności leczenia.

Stąd też słusznie wszystkie ustawodawstwa przewidują rozkład ciężarów, wynikających z pokrywania kosztów leczenia, na wszystkie stopnie samorządu terytorjalnego i na państwo w zależności od czasu trwania i od wysokości kosztów leczenia oraz od prawa nabycia do opieki trwałej. Tymczasem u nas główny ciężar nałożono na gminy, które w tego obowiązku nie mogą się wywiązać. Wprawdzie wydatki na koszty leczenia stanowią w budżecie gminy dość nikły odsetek wydatków, czego nie należy tłumaczyć zaniedbywaniem obowiązków przez gminę, lecz zdolnością finansową gminy i koniecznością latania dziur oraz potrzeb bardziej dokuczliwych dających się we znaki organom wykonawczym gminy na miejscu, podczas gdy chory znajduje się na leczeniu w szpitalu nieraz bardzo daleko położonym od danej gminy.

Taki stan rzeczy powoduje, że cały ciężar nieściągalnych kosztów leczenia spoczywa nie na gminie, lecz na tym związku samorządowym, w którego zakładzie chory przebywa. Narastają więc zaległości z tytułu kosztów leczenia, powiększają się również niedobory budżetowe związków samorządowych, obowiązanych do prowadzenia zakładu leczniczego. Ponadto utarł się u nas zwyczaj nieregulowania kosztów leczenia z różnych powodów, a więc 1) pokrywanie kosztów leczenia przekracza nieraz zdolność płatniczą gminy, 2) zaległe koszty leczenia, narosłe w ciągu kilku lat, unorzono rozporządzeniem z dn. 27.X.1933 r., co niewątpliwie wpłynęło ujemnie na przyszłe ich regulowanie, gdyż gminy spodziewają się zastosowania podobnej procedury w przyszłości. Nie płać więc gminy, zalegają również z płaceniem za ubezpieczonych ubezpieczalnie społeczne i Skarb Państwa za leczenie urzędników.

Z tych też względów sprawę kosztów leczenia należy możliwie najprędzej uregulować, gdyż pomijając już tak bardzo ważne względy natury zdrowotnej, nieregulowanie tej sprawy grozi między innymi również i finansom tych związków samorządowych, które przeszły przez akcję oddłużeniową i może godzić w niektórych wypadkach nawet w wykonanie planu oddłużeniowego.

Jak nam wiadomo, Ministerstwo Opieki Społecznej opracowuje projekt ustawy o pokrywaniu kosztów leczenia w szpitalach publicznych. W projekcie tym przewiduje się, że w razie braku osób fizycznych lub prawnych, obowiązanych do pokrywania kosztów leczenia leczonego lub w razie nieściągalności koszty te ponosi:

1) powiatowy związek samorządowy za nieściągalne koszty leczenia tych osób, które mają prawo do opieki trwałej w jednej z gmin wiejskich lub miejskich niewydziałonych, znajdujących się na terenie pow. zw. sam.,

2) miasto wydzielone za nieściągalne koszty leczenia tych osób, które posiadają w danym mieście prawo do opieki trwałej.

Pow. zw. sam. według projektu Ministerstwa mają prawo 2/3 wydatków za nieściągalne koszty leczenia rozłożyć na gminy wiejskie i miejskie.

Następnie projekt przewiduje tworzenie wojewódzkich funduszy wyrównawczych kosztów leczenia, z których ma się pokrywać nieściągalne koszty

leczenia osób, które w żadnej gminie nie mają prawa do opieki trwałej, a potrzeba leczenia bądź umieszczenia w szpitalu zaszła na terenie województwa. Wojewódzki fundusz wyrównawczy ma ponadto udzielać subwencji pow. zw. sam. i miastom wydzielonym w wypadkach nadzwyczajnego wzrostu wydatków na pokrywanie nieściągalnych kosztów leczenia w związku z chorobami nagminnymi i epidemiami.

Dochody wojewódzkiego funduszu wyrównawczego mają się składać z opłat pow. zw. sam. i miast wydzielonych w wysokości, ustalonej przez wojewodę proporcjonalnie do wydatków zwyczajnych poprzedniego okresu budżetowego. Wreszcie projekt przewiduje zwolnienie od opłat szpitalnych pow. zw. sam. województw południowych na rzecz Tymczasowego Wydziału samorządowego w likwidacji we Lwowie.

Intencje projektodawcy są bardzo szlachetne zwłaszcza, że projektodawca powoduje się koniecznością dostarczenia pomocy leczniczej większym rzeszom ludności i podniesienia jakości tej pomocy, co niewątpliwie nastąpiło, gdyby nie ciążyła nad tem zagadnieniem zmora w postaci nieregulowanych kosztów leczenia. Lecz zagadnienie kosztów leczenia nie jest tak proste, jak to wynika z projektu. Gminy wiejskie i miejskie niewydziałone nie płaciły i nie płać dotychczas kosztów leczenia, więc trzeba ten obowiązek przerzucić na tych, którzy prawdopodobnie będą je regulowali, spodziewając się, że może ten sposób „chwyci”. Grunt — to nałożenie obowiązku, a o resztę niech powiaty i miasta wydzielone się martwią. Niech sobie rozkładają wydatki na gminy. że właśnie pow. zw. sam. utrzymują szpitale i z tego tytułu ponoszą już pewne ciężary, których nie da się wkalkulować w koszty leczenia, to jest rzeczą małoważną. Mają zresztą możność otrzymania subwencji z wojew. funduszu wyrównawczego kosztów leczenia, czyli mówiąc prosto i otwarcie: z własnych funduszy.

Przedewszystkiem jednak podważono kardynalną zasadę, obowiązującą w samorządach wszystkich krajów, że gmina dostarcza pomocy osobom, posiadającym prawo do opieki trwałej. Obowiązek ten dlatego ralczycro na gminy, gdyż gmina zna najlepiej stosunki materialne swych mieszkańców i najlepiej potrafi je zaspokoić. Ponadto z funduszy publicznych może korzystać tylko osoba, nie posiadająca rzeczywiście żadnych środków lub też niedostateczne środki do najniezbędniejszego zaspokojenia potrzeb. Gdy potrzeby mieszkańców będą zaspokajane niezupełnie z własnych funduszy, a funduszy samorządu wyższego rzędu, wtedy potrzeby te będą miały stałą tendencję wzrostu.

Inna rzecz, że z gminy trzeba zdjąć pewien ciężar kosztów leczenia i rozłożyć na samorządy wyższego stopnia, co jednak nie jest równoznaczne ze zwolnieniem gminy od obowiązku zasadniczego. Lepiejby zrobił projektodawca, gdy po przestudowaniu danych liczbowych o chorobach psychicznych, wenerycznych, zakaźnych i innych przewidział, jakiego rodzaju koszty leczenia mogłyby być pokrywane przez gminy, a jakie choroby i jak długo należałoby leczyć na koszt gminy, samorządów wyż-

szego stopnia, i Skarbu Państwa. Chyba projektodawcy znane są pewne choroby, które zagrażają nie tylko zdrowiu miejscowej ludności, ale i ludności całego Państwa, że chorzy na gruźlicę, jaglicę nie nadają się do służby wojskowej i t. d.

Również ważną jest rzeczą stwierdzenie, skąd chorzy się rekrutują, z jakich środowisk oni pochodzą, z miasta, czy ze wsi. Bo nie jest do pomyślenia, by kosztem ludności wiejskiej, przebywającej w ciężkich warunkach sanitarnych i pozbawionej pomocy leczniczej, leczyla się ludność miejska, która ma nieporównanie lepsze warunki higieniczne. Świadczy o tem choćby liczba zgonów na gruźlicę w miastach i na wsi, która to liczba w miastach stale maleje, a na wsi wzrasta. Według projektu pow. zw. sam., czerpiące swe dochody wyłącznie z ludności wiejskiej, miałyby utrzymywać na koszt ludności wiejskiej nie tylko szpitale, ale i pokrywać koszty leczenia ludności miejskiej. Widocznie hasło „frontem do wsi“ i projekty czynników miarodajnych, zmierzające do ociążenia ludności wiejskiej, projektodawcy nie obowiązują.

W końcu musimy zwrócić jeszcze na jeden szczególnie uwagę. Wojewódzkie fundusze wyrównawcze, które mają się tworzyć w każdym województwie do czasu zorganizowania samorządu wojewódzkiego, mają spełniać swą rolę zastępczo. Projektodawca prawdopodobnie zapomniał, że nieistniejący samorząd wojewódzki miał pewne przeznaczone w ustawie o tymcz. uregulowaniu finansów komunalnych i w innych ustawach źródła dochodowe, które pobie-

ra Skarb Państwa, bądź które wogóle ostatnio skasowano na rzecz Skarbu Państwa. Tymczasem realnego udziału Skarbu Państwa w pokrywaniu kosztów leczenia nie możemy się doszukać w projekcie, a przecież jeżeli nieistniejący samorząd wojewódzki miał źródła dochodu, to miał i pewne zadanie. Jeśli je wykonuje zastępczo samorząd powiatowy i miasta wydzielone, to powinny otrzymywać również źródła dochodowe samorządu wojewódzkiego. Te sumy winny wrócić do wojew. funduszu wyrównawczego. Należy jeszcze dodać, że Państwo jest w dużym stopniu zainteresowane w sprawach zdrowia swej ludności i jego udział nie powinien się ograniczać do przekazywania na rzecz funduszu wyrównawczego otrzymywanych wpływów za samorząd wojewódzki, lecz z ogólnych swych funduszy winien pokrywać leczenie pewnych kategorii chorób przez udział we wpłatach na fundusz wyrównawczy.

Jeśli ustawa nie ma być tylko papierową, to musi regulować pewne objawy życia publicznego w sposób realny. Nie można na pewne kwestje nie zwracać uwagi i pomijać je, zwłaszcza, że są one dla każdego widoczne i zrozumiałe. Tembardziej winny być one widoczne i zrozumiałe dla projektodawcy, bo w życiu nie da się nad niczem przejść do porządku.

Samorządy nie są cudotwórcami i żadna nierealna ustawa cudotwórców z nich zrobić nie zdoła, nawet gdy chodzi o tak szczytne i doniosłe cele, jakimi są sprawy opieki społecznej.

F. Branany.

Drugi jednolity tekst ustawy o finansach komunalnych

Zgodnie z art. 7 dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 stycznia 1936 r. w sprawie zmiany niektórych przepisów, dotyczących państwowego podatku przemysłowego i opłat stemplowych (Dz. U. R. P. Nr. 3, poz. 15), Minister Spraw Wewnętrznych upoważniony został do wydania w porozumieniu z Ministrem Skarbu jednolitego tekstu ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych (Dz. U. R. P. Nr. 106 z 1932 r. poz. 884) z zastosowaniem nowej numeracji artykułów i ustępów, oraz z uwzględnieniem przepisów, wydanych do dnia ogłoszenia jednolitego tekstu.

Jest to już drugiej skolei od czasu wydania ustawy o f. k. upoważnienie do wydania jednolitego tekstu tej ustawy. Pierwsze upoważnienie, oparte na art. 4 ustawy z dnia 17 marca 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 25, poz. 223), wykorzystane zostało, jak wiadomo, w obwieszczeniu Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 28 września 1932 r., opublikowanym w Nr. 106 Dziennika Ustaw z dnia 3 grudnia 1932 r. Ten pierwszy jednolity tekst u. o f. k. obejmował zmiany, wprowadzone postanowieniami 6 ustaw i 13 rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej oraz przepisami 2 rozporządzeń ministerjalnych.

W ciągu niespełna 38 miesięcy, jakie upłynęły od wydania pierwszego jednolitego tekstu u. o f. k., ustawa ta uległa dalszym zmianom zarówno pod względem merytorycznym, jak i formalnym, wprowadzonym częściowo do tekstu bezpośrednio, częściowo zaś pośrednio.

Przed przystąpieniem do rozpatrywania, jakie z istniejących rzeczywiście w wyniku nowego ustawodawstwa zmian, można a właściwie należy wprowadzić do jednolitego tekstu, należałoby stwierdzić, co to jest jednolity tekst ustawy i jakie posiada on znaczenie.

Jak to już dr. J. Aker (Biuletyn Urzędniczy. Rok 1931. Nr. 9 — 10, str. 5) i dyr. R. Hausner (Gazeta Administracji i Policji Państwowej. Rok 1934. Nr. 6, str. 178 — 9) udowodnili, jednolity tekst ustawy nie jest tekstem autentycznym i nie wprowadza w życie sam przez się jej postanowień, jako norm obowiązujących. Jednolity tekst ustawy nie jest bowiem kodyfikacją o charakterze ustawowym, nie jest nowelą, zastępującą poprzednio wydane ustawy. Zdaniem powołanych autorów, jednolity tekst nabiera znaczenia tekstu autentycznego wtedy tylko, gdy postanowienie jakiegokolwiek następnej ustawy odwoła się nie do ustawy pierwotnej, lub do

ustaw nowelizujących ją, lecz właśnie do tego jednolitego tekstu. Tego rodzaju „autentyzacja“ jednolitych tekstów bardzo często jest stosowana, a w stosunku do pierwszego jednolitego tekstu ustawy o f. k. już wielokrotnie miało to miejsce.

Dopóki jednak taka „autentyzacja“ nie nastąpi, do jednolitych tekstów nie ma zastosowania ani art. 64 ust. (5) Ustawy Konstytucyjnej, względnie art. 7 ust. (1) rozporządzenia o Najwyższym Trybunale Administracyjnym, w myśl których sądy, względnie Trybunał, nie mają prawa badać aktów ustawodawczych, należycie ogłoszonych. Sądy i N. T. A. zatem zawsze mogą, zarówno z urzędu, jak i na wniosek stron, stwierdzać, czy jednolity tekst dokładnie odtwarza brzmienie ustaw, objętych tym tekstem, i czy promulgator tekstu nie przekroczył swoich uprawnień. Tego rodzaju wypadek nie jest dotychczas znany, może dlatego, że jednolite teksty są bardzo starannie i ostrożnie opracowywane, zresztą N. T. A. zreguły w swych tezach i uzasadnieniach powołuje się na ustawy pierwotne i nowele do nich. Jednolity zatem tekst ustawy jest jedynie oficjalnym zestawieniem norm obowiązujących i ma na celu orjentowanie się w ustawodawstwie i ułatwienie pracy tym, którzy z tego ustawodawstwa muszą korzystać.

Różnica między jednolitym tekstem, ogłoszonym obwieszczeniem Ministra w Dzienniku Ustaw, a prywatnym tekstem, wydanym np. w formie broszury przez znawcę tego działu ustawodawstwa, polega przede wszystkim na tem, że urzędowy tekst, jak wyżej zaznaczono, bardzo łatwo może być autentyzowany. Poza to oficjalny tekst, jak z tego określenia wynika, daje większą rękojmię jego zgodności z obowiązującymi normami i jest tylko jeden, natomiast prywatnych zestawień, zwłaszcza wobec inflacji rozmaitego rodzaju „krytycznych“ opracowań ustaw, może być większa liczba, niezawsze zgodnych ze sobą.

Skolei nasurwa się kwestja, co powinien obejmować jednolity tekst i jakie kryteria powinny być stosowane przy wprowadzaniu do pierwotnej ustawy poszczególnych zmian, wynikających z ustaw późniejszych. Żadnych w tej mierze wskazówek nie zawiera np. regulamin Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (zał. do okólnika Nr. 1 z dn. 1.I.1934 r.).

Drogą jedynie pewnej praktyki ustaliło się, że jednolite teksty ustaw ogłaszane są w Dzienniku Ustaw, jako załączniki do obwieszczeń (a początkowo — błędnie — do rozporządzeń) odnośnych Ministrów, których ustawa upoważniła do ogłoszenia tych tekstów. Poza to charakterystyczną cechą jednolitych tekstów, odróżniającą je zewnętrznie (graficznie) od innych aktów prawnych, jest to, że capita artykułów podawane są u góry przed treścią postanowienia w przeciwieństwie do numerowania artykułów np. w ustawach, gdzie umieszczane jest ono tłustym drukiem od wiersza, poczem następuje bezpośrednio treść postanowienia.

Należy zaznaczyć, że o jednolitych tekstach nie mówi nic dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 6.IX.1935 r. o wydawaniu Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. Nr. 68, poz. 423), nie wymieniając ich ani w wyliczeniu, zawartem art. 1 ust.

(1), ani też w art. 5. Zgodnie zatem z art. 1 ust. (2) dekretu ogłoszenie jednolitego tekstu w Dzienniku Ustaw nastąpić może jedynie na podstawie specjalnego postanowienia, upoważniającego właściwego Ministra do ogłoszenia jednolitego tekstu właśnie w Dzienniku Ustaw.

Z istoty jednolitego tekstu oraz z brzmienia odnośnego uprawnienia do jego wydania, zazwyczaj stosowanego (p. „Regulamin Ministerstwa Spraw Wewnętrznych“, zał. 6, str. 77), wynika, że może on obejmować tylko takie zmiany do ustawy pierwotnej, które są do niego wyraźnie wprowadzone, bądź też wynikają z zestawienia z innymi normami i uchylecia ich przez nowe przepisy, natomiast nie można oczywiście wprowadzać żadnych merytorycznych zmian, ani też — zreguły — zmieniać redakcji poszczególnych postanowień. Zależy to zresztą od treści odnośnego uprawnienia. Bardzo np. szerokie pełnomocnictwo, dziś już, zdaniem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, uchylone, zawierało postanowienie art. 122 ustawy samorządowej, omówione wyczerpująco przez prof. dr. M. Jaroszyńskiego („Samorząd Terytorjalny“ R. 1933, zeszyt 3/4 str. 273—285).

Określając negatywnie, jak powinien wyglądać jednolity tekst, należy stwierdzić, że nie może on mieć charakteru kodyfikacji przepisów, regulujących dane zagadnienie, ani też komentarza, to znaczy, że wszelka opisowa część powinna być wyeliminowana. W praktyce miało to np. miejsce w pierwszym jednolitym tekście ustawy o f. k. w art. 16, którego pierwotne brzmienie było początkowo zawieszone na okres lat trzech, przyczem miało obowiązywać w ciągu tego czasokresu inne brzmienie. Wydaje się jednak, że bardziej trafnym byłoby umieszczenie tego omówienia oraz nowego brzmienia artykułu nie w tekście, lecz na wstępie, jak się to obecnie praktykuje.

Wychodząc z tych wszystkich założeń, należy podzielić zmiany, jakim ulegał pierwotny tekst ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych, a właściwie pierwszy jednolity tekst tej ustawy, kilkakrotnie już zautentyzowany, i jakie się dadzą do nowego tekstu wprowadzić, na kilka grup, zależnie od sposobu ich przeprowadzenia.

I. Pierwszą grupę stanowią będą zmiany, wprowadzone wyraźnie postanowieniami ustaw, rozporządzeń z mocą ustawy względnie dekretów Prezydenta Rzeczypospolitej. Do tych postanowień należą:

1) art. 130 ust. (4) ustawy z dnia 23 marca 1933 r. o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorjalnego (Dz. U. R. P. Nr. 35, poz. 294),

2) art. 26 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 r. o poprawie gospodarki i finansów związków samorządowych (Dz. U. R. P. Nr. 94, poz. 846),

3) art. 5 dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 3 grudnia 1935 r. o obniżeniu obciążenia daninami komunalnymi i o innych zmianach w finansach komunalnych (Dz. U. R. P. Nr. 88, poz. 544),

4) art. 3 dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 stycznia 1935 r. o zmianie ordynacji podatkowej (Dz. U. R. P. Nr. 3, poz. 13) i

5) art. 4 dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 stycznia 1935 r. w sprawie zmiany niektórych przepisów, dotyczących podatku przemysłowego i opłat stempłowych (Dz. U. R. P. Nr. 3, poz. 15).

Na mocy powołanych wyżej postanowień zniesiony został jeden artykuł ustawy o f. k. (12), zmienionych zaś zostało czternaście, a mianowicie art. 8 (trzykrotnie), 10 (dwukrotnie), 16, 22 (dwukrotnie), 27, 28, 30, 35, 36, 43 (dwukrotnie), 46, 48, 54 i 58.

Są to wszystko zmiany zupełnie wyraźne i wprowadzenie ich do jednolitego tekstu ustawy nie będzie przedstawiało żadnych trudności. Pewną wątpliwość może stworzyć wprowadzenie jednolitej terminologii oraz celowość zmiany numeracji artykułów i ustępów, o czym niżej.

II. Kłopotliwym natomiast będzie wprowadzenie do jednolitego tekstu zmian, polegających na powoływaniu się w tekście na postanowienia innych ustaw, o ile zostały one, bądź znowelizowane, bądź uchylone z jednoczesnym wprowadzeniem nowych norm, opartych zresztą na innych podstawach.

W danym wypadku chodzić będzie o zastąpienie:

1) w art. 6 ust. 3) słów „§ 2 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17 czerwca 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 51, poz. 523)“ słowami „art. 2 dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 stycznia 1936 r. o podatku od nieruchomości (Dz. U. R. P. Nr. 3, poz. 14)“,

2) w art. 6 ust. 6) słów „rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 12 września 1930 r. o ulgach podatkowych dla nowowznoszonych budynków (Dz. U. R. P. Nr. 64, poz. 508)“ słowami „ustawy z dnia 24 marca 1933 r. o ulgach dla nowowznoszonych budowli (Dz. U. R. P. Nr. 22, poz. 173)“,

3) w art. 9 ust. 3) słów „w brzmieniu art. 2 ustawy z dnia 17 marca 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 25, poz. 223)“ słowami „(Dz. U. R. P. Nr. 2 z 1936 r., poz. 6)“,

4) w art. 11 ust. 1) słów „art. 83 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 26 marca 1927 r. o monopolu spirytusowym (Dz. U. R. P. Nr. 32, poz. 289)“ słowami „art. 62 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 r. o monopolu spirytusowym, opodatkowaniu kwasu octowego i drożdży, oraz sprzedaży napoiw alkoholowych (Dz. U. R. P. Nr. 63, poz. 586) z późniejszymi zmianami“,

5) w art. 13 ust. 1) słów „art. 8 lub na mocy art. 9“ słowami „art. 10 lub na mocy art. 11“, oraz słów „(w brzmieniu, ustalonym rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 listopada 1930 r., Dz. U. R. P. Nr. 80, poz. 631)“ słowami „(Dz. U. R. P. Nr. 42 z 1935 r., poz. 285)“,

6 i 7) w art. 38 ust. 3) i w art. 48 ust. 5) słów „ustawy z dnia 3 sierpnia 1922 r. o Najwyższym Trybunale Administracyjnym (Dz. U. R. P. Nr. 67, poz. 600) z późniejszymi zmianami“ słowami „rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 listopada 1932 r. o Najwyższym Trybunale Administracyjnym (Dz. U. R. P. Nr. 94, poz. 806)“.

8) w art. 55 ust. 3) słów „ustawy z dnia 27 maja 1896 r. Dz. U. R. P. Nr. 79)“ słowami „Kodeksu Postępowania Cywilnego (Dz. U. R. P. z 1932 r. Nr. 112, poz. 934) z późniejszymi zmianami“,

9) w art. 56 słów „i kary za zwłokę...“ aż do końca słowami „i odsetki ulgowe według przepisów, zawartych w ustawie z dnia 18 marca 1935 r. o pobieraniu odsetek od zaległości w podatkach państwowych i innych daninach publicznych oraz w składkach i opłatach na rzecz prawno-publicznych instytucji ubezpieczeń (Dz. U. R. P. Nr. 8 z 1935 r., poz. 88)“,

10) w art. 72. ust. 2) słów „ustawy z dnia 2 sierpnia 1926 r. (Dz. U. R. P. Nr. 94, poz. 550), zmienionej częściowo ustawą z dnia 17 grudnia 1931 r. (Dz. U. R. P. Nr. 112, poz. 879)“ słowami „dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 listopada 1935 r. (Dz. U. R. P. Nr. 82, poz. 505), zmienionej częściowo dekretem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 stycznia 1936 r. (Dz. U. R. P. Nr. 3, poz. 14)“.

Przed wprowadzeniem tych zmian należy przede wszystkim powziąć decyzję, czy można automatycznie z samego prawa, a bez wyraźnego postano-

wienia ustawowego, na miejsce uchylonej podstawy prawnej, na którą się stara ustawa powołuje, wstawić w jednolitym tekście nową podstawę prawną, o ile ma ona w tytule ten sam przedmiot, bądź tego samego przedmiotu dotyczy.

Sprawa ta nie jest dotychczas wyjaśniona (p. „Samorząd“ Nr. 49 z 1935 r. str. 757) i praktyka legislacyjna nie jest w tym względzie jednolita. Ma to zazwyczaj miejsce, jeśli chodzi o wprowadzenie zmian tego rodzaju do jednolitych tekstów. W konkretnych wymienionych wyżej wypadkach sprawa nie budzi poważniejszych zastrzeżeń, jeśli chodzi o punkty 1 — 7, dalsze natomiast punkty wymagają już pewnego omówienia, o czym później.

III. Trzecią grupę zmian, których wprowadzenie do jednolitego musi być poprzedzone rozważaniami, są zmiany, spowodowane postanowieniami ustawy ustrojowej, w myśl których zniesione zostały obszary dworskie i wójtostwa, a jednocześnie utworzono na całym już obszarze Państwa gminy zbiorowe, z czym łączy się powstanie gromad.

Na mocy mianowicie: a) art. 92 ust. (1) ustawy samorządowej zniesione zostały istniejące w województwach zachodnich obszary dworskie, a terytorja ich włączono do utworzonych na mocy kilkunastu rozporządzeń, wydanych w r. 1934 przez Ministra Spraw Wewnętrznych na podstawie art. 103 tejsze ustawy, zbiorowych gmin wiejskich, b) art. 91 ust. (1) u. s. zniesione zostały istniejące na obszarze wymienionych województw wójtostwa, c) art. 107 ust. (1) u. s. wojewodowie mieli przeprowadzić podział gmin zbiorowych na gromady. Zgodnie następnie z art. 104 ustawy samorządowej dotychczasowe przepisy, odnoszące się do finansów gmin wiejskich stosuje się do gmin wiejskich w rozumieniu tej ustawy, zgodnie zaś z art. 91 u. s. wszelkie prawa i obowiązki wójtostw przeniesione zostały na nowoutworzone gminy zbiorowe, zgodnie wreszcie z art. 92 ust. (2) u. s. dotychczasowe czynności przełożonych obszarów dworskich przeszły na odpowiednie organa ustrojowe gminy wiejskiej w granicach ich zakresu działania, wynikającego z ustaw dotychczasowych, zaś czynności w sprawach administracji publicznej — na sołtysa.

1) O obszarach dworskich mowa jest w art. 3, 9, 14, 19, 55 i 73 ustawy o f. k.

Zniesienie obszarów dworskich przy opracowywaniu jednolitego tekstu nie sprawia, jeśli chodzi o art. 9, specjalnego kłopotu. Gdyby bowiem nie skreślono nawet słów „i obszarów dworskich“, jasną jest rzeczą, że udział we wpływach z państwowego podatku dochodowego, przypisanego na tych obszarach, przypadać będzie nadal powiatowemu związkowi samorządowemu. W artykule tym bowiem pojęcie „obszar dworski“ nie zostało w rozumieniu właściwości miejscowej poboru podatku przez samorząd terytorjalny przeciwstawione pojęciu „gmina wiejska“. Inna rzecz, że potrzeba istnienia odrębnego postanowienia, dotyczącego województw zachodnich (ust. 2 art. 9 u. o f. k.), a obecnie normującego sprawę udziału w podatku dochodowym identycznie do postanowienia ust. 1) tegoż artykułu, dotyczącego po-

zostałych województw, jest już podważona, o czym później.

Podobnie w art. 55 ust. 2) można skreślić postanowienie, w myśl którego powiatowe związki samorządowe w województwach zachodnich mogą na obszarach dworskich ściągąć podatki przy pomocy położonych tych obszarów. Z zestawienia bowiem postanowienia tegoż ustępu z art. 92 ust. (2) ustawy samorządowej czynności te należą do zarządów gminnych, z tem oczywiście, że zgodnie z art. 6 ust. (2) ustawy z dn. 10.III.1932 r. (Dz. U. Nr. 32, poz. 328) postanowienie to jest zawieszono.

Jeśli chodzi natomiast o art. 3, 14 i 19 ustawy, to w artykułach tych obszary dworskie, jako miejsca opodatkowania, są przeciwstawione gminom wiejskim w tym mianowicie kierunku, że gminie wiejskiej przypadał w części (art. 3) lub w całości (art. 14 i 19) cdałek, pobierany na jej obszarze, natomiast podatek, pobrany na obszarze dworskim, przypadał powiatowemu związkowi samorządowemu.

Zestawiając te postanowienia z przytoczonym już wyżej art. 104 ustawy samorządowej, należy dojść do przekonania, że uprawnienia finansowe związków samorządowych na obszarach dworskich przeszły na gminy wiejskie, do których te obszary włączono.

W wyniku tych rozważań, należy w jednolitym tekście opuścić:

- a) w art. 3 ust. 1) cały punkt B, a w konsekwencji również po słowie „mogą“ dwukropek i literę „A“, a po słowie „wiejskich“ kreskę,
- b) w art. 8 ust. 2) „i obszarów dworskich“,
- c) w art. 14 ust. 2) przecinek i słowa „w b. dzielnicy pruskiej...“ aż do końca ustępu,
- d) w art. 19 ust. 1) średnik i słowa „w b. dzielnicy pruskiej...“ aż do końca ustępu,
- e) w art. 55 ust. 2) przecinek i słowa „w b. dzielnicy pruskiej...“ aż do końca ustępu.

Natomiast do art. 73 ustawy nie należy żadnych zmian wprowadzać, pozostawiając tam słowa „i obszarów dworskich“, gdyż artykuł ten, zresztą obecnie nieaktualny, dotyczył rozdziału podatków, pobranych w czasie, w którym obszary dworskie istniały.

2) O wójtostwach mowa jest w art. 27 ust. 1) ustawy o f. k. W myśl tego postanowienia wprowadzonego dopiero nowelą z dn. 17.III.1932 r. (Dz. U. Nr. 25, poz. 223), urzędy wójtowskie w województwach poznańskim i pomorskim na pokrycie kosztów administracyjnych wójtostwa mogły pobierać opłaty administracyjne, to jest opłaty za czynności i poświadczenia urzędowe.

Wobec zniesienia wójtostw i z zestawienia omawianego postanowienia ustawy o f. k. z postanowieniem art. 91 ustawy samorządowej: „wszelkie prawa i obowiązki wójtostw przenosi się na gminy

wiejskie, utworzone na podstawie ustawy samorządowej“, wynika, że postanowienie art. 27 u. o f. k. już nie obowiązuje, a zatem w konsekwencji nie należy w jednolitym tekście wprowadzać zdania, poczynając od „Te ostatnie opłaty...“ aż do końca ustępu.

3) Odmienne przedstawia się sprawa gromad wiejskich, o których mowa w art. 3, 34 i 48 ustawy.

W myśl mianowicie art. 3 ust. 2) ustawy, gminy wiejskie w b. dzielnicy rosyjskiej obowiązane są z wpływów z podatku gruntowego odstępować gromadom wiejskim 5% pobranych kwot, a to na pokrycie wydatków tych gromad, w myśl zaś art. 34 powiatowe związki samorządowe w b. dzielnicy rosyjskiej — udzielać gromadom narówni z gminami wiejskimi zapomóg, o ile dochody tych gromad, mimo wyzyskania wszystkich źródeł dochodowych, są tak szczupłe, że nie wystarczają na pokrycie wydatków bieżących, wreszcie w myśl art. 48, władzą odwoławczą w stosunku do gromad w b. dzielnicy rosyjskiej w sprawach, uregulowanych w ustawie, jest właściwy terytorjalnie wydział powiatowy.

Wobec utworzenia na całym obszarze Państwa zbiorowych gmin wiejskich i podziału ich na gromady, nasuwa się pytanie:

a) czy przytoczone wyżej postanowienia ustawy o f. k. zachowały swoją „dzielnicową“ moc, tembardziej, że w myśl art. 17, 20, 23 i 24 ustawy samorządowej gmina wiejska (zbiorowa) obowiązana jest w niektórych wypadkach udzielać gromadom pomocy pieniężnej,

b) czy też przeciwie crawingane postanowienia ustawy o f. k. należy rozciągnąć na wszystkie gromady.

W pierwszym wypadku nie możnaby w jednolitym tekście utrzymać omawianych postanowień, w drugim zaś wypadku należałoby w tych postanowieniach opuścić słowa „w b. dzielnicy rosyjskiej“.

Obydwa powyższe załatwienia kwestji uprawnień finansowych gromad wiejskich byłyby zmianami merytorycznymi, niezupełnie w dodatku uzasadnionymi z punktu widzenia formalnego, a zatem żadne z nich nie może być uwzględnione w jednolitym tekście. Poza tem trzeba zaznaczyć, że pojęcie „gromada wiejska“ w rozumieniu ustawy o f. k., jak to zaznaczył prof. dr. M. Jaroszyński („Samorząd“ Nr. 43 z 1933 r. str. 641 — 3), nie pokrywa się bynajmniej z tem pojęciem, użytym w ustawie samorządowej.

Wychodząc z tych wszystkich założeń, należy pozostawić omawiane postanowienia art. 3, 34 i 48 u. o f. k. w brzmieniu niezmienionem. (c. d. n.).

Stanisław Rudziński.

Ze Związku Powiatów Rzeczypospolitej Polskiej

W SPRAWIE NIEKTÓRYCH NALEŻNOŚCI OD POWIATOWYCH ZWIĄZKÓW SAMORZĄDOWYCH FUNDUSZU PRACY I B. Z. U. P. U.

W sprawie powyższej Związek Powiatów złożył Panu Ministrowi Opieki Społecznej pismo z dn. 26. II. r. b. treści następującej:

„O ile przy dotychczasowych źródłach dochodowych powiatowych związków samorządowych istniały poważne trudności w uchwytceniu równowagi budżetowej, to najbliższy rok budżetowy zapowiada się pod tym względem jako jeszcze bardziej ciężka, próba nasutek obniżenia dodatku do państwowego

podatku gruntowego, które bez równoczesnych a dostatecznych rekompensat czyni równowagę budżetów powiatowych prawie nierealizowalną do zrealizowania. W tej sytuacji postulat intensywności akcji oddłużeniowej przybiera ra aktualności, nie tylko w sensie powiększenia przypuszczalnej liczby powiatów, mających się być poddane postępowaniu oddłużeniowemu, lecz także rozszerzeniu ulg powszechnych, obejmujących w zasadzie wszystkie powiatowe związki samorządowe.

Struktura długów samorządowych w najszerszym rozumieniu tego słowa jest bardzo skomplikowaną, od zatrzymanych sum obcych, poprzez właściwą kredyty, dotacje, posiadające formę kredytu, aż do różnych należności ze specjalnych publiczno - prawnych tytułów. Wydaje się rzeczą słuszną, że z gospodarki związków samorządowych powinny być całkowicie usunięte przede wszystkim te wszystkie należności, utrudniające uchwycenie równowagi budżetowej, których utrzymywanie nie znajduje głębszego uzasadnienia w interesie ogólnym, jak również te ciężary, które zostały włożone na związki samorządowe bez poważniejszej racji. Do tej kategorii należą naszym zdaniem między innymi należności wobec Funduszu Pracy z tytułu przewidzianych ustaw z dnia 16 marca 1933 r. wpłat w wysokości 5% budżetów zwyczajnych pow. zw. samorz. oraz należności wobec b. Z. U. P. U. z tytułu niezgłoszenia z dnia 1 stycznia 1928 r. do ubezpieczenia tych pracowników, którzy następnie byli objęci statutami emerytalnymi.

Związek Powiatów wypowiedział się zasadniczo co do obciążenia związków samorządowych wpłatami na rzecz Funduszu Pracy w piśmie do Pana Prezesa Rady Ministrów z dnia 24 września 1934 r. („Samorząd“ Nr. 39 str. 580), w którym domagał się bezwarunkowo zniesienia tego obciążenia. Zwalnia nas to od ponownego analizowania na tem miejscu jego charakteru. W jakim stopniu obciążenie to było niesłuszne zarówno ze względów zasadniczych jak i z uwagi na sytuację finansową związków samorządowych, świadczy o tem jego uchylecie z dnia 1 kwietnia 1935 r., w rozporządzeniu Prezydenta Rzplitej z dnia 24 października 1934 r. o poprawie gospodarki i finansów związków samorządowych (Dz. U. R. P. poz. 846). Powstały jednak z tego tytułu poważne należności od związków samorządowych, które w obecnej chwili wynoszą jeszcze dla powiatów około 2800 tys. złotych, a które zdaniem naszym należałyby w całości umorzyć.

Poważną przeszkodą w ostatecznym i generalnym uregulowaniu tej sprawy są trudności natury formalnej. Ponieważ art. 7 rozporządzenia o poprawie gospodarki i finansów związków samorządowych w brzmieniu dekretu z dnia 14.XI.1935 r. (Dz. U. R. P. poz. 506) upoważnia Ministra Skarbu do udzielania na wniosek Centralnej Komisji Oszczędnościowo - Oddłużeniowej generalnych ulg w spłacie należności Skarbu Państwa od związków samorządowych, zatem w trybie tego artykułu nie mogą być udzielane ulgi w spłacie należności wobec funduszy państwowych, nadto upoważnienie to dotyczy należności powstałych przed 1 kwietnia 1934 r. (art. 8 rozporządzenia), gdy w omawianej sprawie

chodzi o należności powstałe przed 1 kwietnia 1935 r., o umorzenie omawianych należności mogłoby nastąpić bądź w drodze uzupełnienia art. 7 rozporządzenia i objęcia niem także funduszy państwowych, bądź w drodze odrębnego aktu prawodawczego. W tej czy innej formie przeprowadzenie tego umorzenia uważamy za rzecz w pełni uzasadnioną i pilną, do chwili zaś ostatecznego uregulowania winna być zdaniem naszym zawieszona egzekucja powyższych należności.

Sprawę rozrachunku z b. Zakładem Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych z tytułu niezgłoszenia przez związki samorządowe do ubezpieczenia po wejściu w życie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 24 listopada 1927 r. o ubezpieczeniu pracowników umysłowych, t. j. od dnia 1.I.1928 r., tych pracowników, którzy następnie byli objęci statutami emerytalnymi, przedstawiliśmy wyczerpująco Panu Ministrowi w memorjale z dnia 26 czerwca 1933 r. („Samorząd“ Nr. 29, str. 441).

Od tego czasu zmieniły się jednak podstawy prawne, mianowicie Dekretem Prezydenta z dnia 14.XI.1935 r. (Dz. U. R. P. poz. 506) uchylony został dawny ust. (2) art. 7 rozporządzenia z dnia 24 października 1924 r. o poprawie gospodarki i finansów związków samorządowych, który upoważniał Ministra Opieki Społecznej do udzielania ulg w spłacie oraz umarzania należności wobec instytucyj ubezpieczeń społecznych. W tej sytuacji podstawą do uregulowania tej sprawy pozostaje art. 4 ustawy z dnia 15 marca 1934 r. o zmianie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 24 listopada 1927 r. o ubezpieczeniu pracowników umysłowych (Dz. U. R. P. poz. 347), który poddaje likwidacji tego typu należności od związków samorządowych, upoważniając Ministra Opieki Społecznej do określenia zasad likwidacji. Artykuł ten, o ile nam wiadomo, dotychczas nie został wykonany i szereg zainteresowanych związków samorządowych w dalszym ciągu formalnie przynajmniej zmuszony jest do preliminowania w swych budżetach (budżetów) na spłatę tych należności.

Przedstawiając powyższe sprawy Panu Ministrowi, mamy zaszczyt prosić o ich uregulowanie z uwagi na bardzo ciężką sytuację finansową związków samorządowych, pogłębiającą przez ostatnio dokonaną obniżkę dodatku do podatku gruntowego“.

POSIEDZENIE ZARZĄDU ZWIĄZKU POWIATÓW R. P.

W dniu 3 b. m. odbyło się pod przewodnictwem Prezesa Dr. M. Jaroszyńskiego posiedzenie Zarządu Związku Powiatów R. P.

Zarząd Związku postanowił przedstawić Panu Ministrowi Spraw Wewnętrznych 8 kandydatów na członków i 8 na zastępców do Państwowej Rady Samorządowej, mianowicie: p.p. Jerzego Czarnockiego, Władysława Dzieduszyckiego, Ignacego Puławskiego, Franciszka Brannego, Edwarda Kleszczyńskiego, Dr. Juliana Trzczyńskiego, Aleksego Rzewskiego, Edwarda Dunin-Markiewicza na członków oraz p.p. Stanisława Leopolda, Józefa Moczulskiego, Dr. Konrada Siudowskiego, Jana Płachtę, Felicjana Lechnickiego, Antoniego Hermaszewskiego, Czesława Wróblew-

skiego na zastępców. Następnie Zarząd rozpatrzył projekty ustaw o kosztach leczenia i opieki społecznej, wyrażając się, z uwagi na obecną sytuację finansową samorządu za niecelowością zasadniczej reformy obowiązującego ustawodawstwa w dziedzinie opieki społecznej oraz formułując szereg zastrzeżeń odnośnie pokrywania kosztów leczenia, mianowicie w kierunku utrzymania zasadniczego obowiązku pokrywania kosztów przy gminie, na-

stępnie stworzenia funduszu wyrównawczego w województwach z tem, że w kosztach będzie uczestniczył Skarb Państwa z uwagi na to, że przejął on niektóre dochody, przypadające samorządowi wojewódzkiemu oraz zróżniczkowania obowiązku pokrywania kosztów leczenia w zależności od rodzaju, kosztowności i długotrwałości choroby.

Wreszcie Zarząd przyjął budżet Związku i tygodnika „Samorząd“ na 1936/37 r.

Przegląd orzecznictwa

CZŁONKOWIE ZARZĄDÓW I PRACOWNICY ZWIĄZKÓW SAMORZĄDOWYCH.

Emerytury i odprawy.

1. Urzędnik samorządowy, posiadający kwalifikację służbową dobrą, ma prawo w myśl art. 98 ustawy emerytalnej z dn. 11.XII.1923 r. (Dz. U. poz. 46 z 1924 r.) do zaliczenia do wysługi emerytalnej takiej ilości lat służby samorządowej w b. państwie zaborczym, która odpowiada ilości lat, przesłużonych w służbie państwowej polskiej.

Wyrok N. T. A. z dn. 18.I.1926 r. L. rej. 1747/24.

Zbiór wyroków N. T. A. Nr. 862.

2. Czas służby, spędzonej na stanowisku kasjera kasy miejskiej w b. zaborze rosyjskim do dnia 1.X.1916 r., jako dnia wejścia w życie wydanej przez władze okupacyjne ordynacji miejskiej z dn. 18.VIII.1916 r. (Dz. Rozp. c. i k. zarządu wojskowego w Polsce Nr. 25, poz. 65) winien być uważany za czas, spędzony w służbie państwowej w b. państwie zaborczym rosyjskim, od tej zaś daty za czas, spędzony w służbie samorządowej w państwie polskim.

Wyrok N. T. A. z dn. 31.III.1926 r. L. rej. 900/25.

Zbiór wyroków N. T. A. Nr. 925.

3. Do zaliczenia urzędnikom Tymczasowego Wydziału Samorządowego do wysługi emerytalnej na podstawie art. 97 ustawy emerytalnej lat pracy zawodowej nie jest niezbędne orzeczenie komisji weryfikacyjnej, ustanowionej na podstawie art. 19 z dn. 13.VII.1920 r. (Dz. Ust. poz. 429), o ile zaliczenie to nastąpiło w dekrete nominacyjnym.

Wyrok N. T. A. z dn. 28.IV.1927 r. L. rej. 1146/25.

M. P. Nr. 182 z 1929 r.

4. Zaliczenie do wysługi lat zaborczej służby samorządowej lub pracy zawodowej, dokonane przez władze przełożoną wzgl. naczelną danego funkcjonariusza i przyznanie na tej podstawie dodatku za wysługę lat, nie jest równoznaczne z zaliczeniem, dokonaniem przez komisję weryfikacyjną i warunkującym doliczenie takiej służby lub pracy zawodowej do wysługi emerytalnej w myśl art. 97 ustawy emerytalnej.

Wyrok N. T. A. z dn. 21.V.1929 r. L. rej. 2176/27.

Zbiór wyroków N. T. A. Nr. 79A.

5. W myśl art. 66 dekretu o samorządzie miejskim magistrat, działający w zastępstwie rozwiązanej rady miejskiej, miał prawo w granicach właściwości *reprezentacyjnej miejskich* rozstrzygać, z wyjątkiem spraw dotyczących zbywania i zamiany nieru-

chomości miejskich oraz zaciągania pożyczek, każdą sprawę, którą ze względu na okoliczności faktyczne uzna za sprawę bieżącą np. zaliczenie pracownikowi lat do wysługi emerytalnej.

Wyrok N. T. A. z dn. 14.X.1929 r. L. rej. 2740/27.

Zbiór wyroków N. T. A. Nr. 116A.

6. Właściwość sądów pracy w zakresie sporów wynikających z należenia pracowników do kas emerytalnych lub zapomogowych, nietylko nie obejmuje wypadków, gdy ustawy lub statuty tych instytucyj przewidują rozstrzygnięcie owych sporów przez sądy specjalne lub instytucje, ale nie może się rozciągać i na takie spory, których rozstrzygnięcie mocą przepisu specjalnego powierzone zostało władzom administracyjnym.

Orzeczenie Sądu Najwyższego z dn. 24.I. — 14.II.1930 r. I. C. 1865/29.

Głos Sądownictwa Nr. 9 z 1930 r. str. 533.

7. Przy wymiarze uposażenia emerytalnego funkcjonariuszowi państwowemu niedopuszczalne jest kumulatywne zastosowanie dobrodziejstw z art. 11 i 12 ust. 1 ustawy emerytalnej.

Wyrok N. T. A. z dn. 18.XI.1930 r. L. rej. 3955/28.

8. Zaliczenie czasu służby samorządowej w b. państwie zaborczym lub pracy zawodowej do wysługi lat, dokonane na zasadzie ustawy z dn. 13.II.1924 r. (Dz. U. poz. 224), uzasadnia zastosowanie art. 97 ustawy emerytalnej przy ustalaniu wysługi emerytalnej funkcjonariusza państwowego.

Wyrok N. T. A. z dn. 16.IV.1931 r. L. rej. 1632/29.

Zbiór wyroków N. T. A. Nr. 383A.

9. Służba samorządowa na obszarze województwa wileńskiego może być zaliczona do wysługi emerytalnej jako służba samorządowa polska nie wcześniej, niż od dnia zajęcia Wilna przez wojska polskie, to jest od dnia 19 kwietnia 1919 r.

Wyrok N. T. A. z dn. 22.XII.1931 r. L. rej. 4957/29.

Zbiór wyroków N. T. A. Nr. 741A.

10. Zapomogi, otrzymane przez pracownika zgodnie z art. 13 ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia z Funduszu Bezrobocia po zwolnieniu go z pracy, mają znaczenie przy ustalaniu wysokości odprawy emerytalnej poszukiwanej przez tegoż pracownika.

Orzeczenie Sądu Najwyższego z dn. 30.III.1933 r. I C. 1791/32.

Głos Sądownictwa z 1933 r. str. 690.

11. Przeniesienie pracownika miejskiego na emeryturę bez uzasadnionego powodu uprawnia go do żądania odszkodowania za wydalenie z pracy bez ważnej przyczyny niezależnie od przysługujących mu świadczeń emerytalnych.

Orzeczenie Sądu Najwyższego z dn. 14.VI.1933 r. C. I. 199/33.

Praca i Opieka Społeczna III z 1935 r. str. 455.

12. Pracownik dyscyplinarnie wydalony ze służby zachowuje prawo do wynagrodzenia za miesiąc, w którym go wydalono i za trzy następne miesiące, jeżeli zarzucane mu przekroczenie dyscyplinarne nie uzasadniało niezwłocznego rozwiązania umowy z przyczyn, wskazanych w art. 32 w rozporządzeniu w umowie o pracę pracowników umysłowych.

Orzeczenie Sądu Najwyższego z dn. 7.III.1935 r. C. 2. 2951/34.

Zbiór orzeczeń S. N. Nr. 378 z 1935 r.

13. Zarządzenie władzy nadzorczej, rozwiązujące radę miejską przed terminem expiracji umowy o pracę, zawartej z urzędnikiem tej rady na czas określony, nie jest samo przez się przyczyną, zwalnającą gminę miejską stosownie do art. 1148 K. C. od wykonania zawartej umowy, sąd bowiem winien ustalić, czy takie zarządzenie stanowiło bezwzględna

przeszkodę w wykonaniu przez gminę ciężącego na niej zobowiązania.

Orzeczenie Sądu Najwyższego z dn. 7.III.1935 r. C. I. 2314/34.

Głos Sądownictwa Nr. 1 z 1936 r. str. 85.

14. Z postanowienia art. 5 p. 6 rozporządzenia o ubezpieczeniu pracowników umysłowych, w myśl którego pracownicy związków samorządowych, o ile mają zapewnione prawa do uposażenia emerytalnego nie mniejszego, niż przewiduje powołane rozporządzenie, nie podlegają obowiązkowi ubezpieczenia w Z. U. P. U., nie wynika jeszcze, ażeby pracownik, który został w tym Z. U. P. U. ubezpieczony, przez to tracił dobrodziejstwa wpływające dla niego ze statutu emerytalnego danego związku samorządowego do odprawy, niezależnie od tego, czy odprawę tę uważać należy za rodzaj uposażenia emerytalnego, czy też za świadczenie odrębne.

Orzeczenie Sądu Najwyższego z dn. 2.IV.1935 r. C. I. 2780/34.

Zbiór orzeczeń S. N. r. 1935 Nr. 501.

Zestawił St. R.

Sprawy bieżące

ZALECANIE I POPIERANIE WYDAWNICTW INSTYTUCYJ SPOŁECZNYCH I PRZEDSIĘBIORSTW PRYWATNYCH.

W sprawie powyższej Ministerstwo Spraw Wewnętrznych przesłało PP. Wojewodom pismo okólne z dn. 27.II.1936 r. Nr. Gl. 85 g.—127, zawierające odpis pisma Ministerstwa do pozostałych Ministerstw, treści następującej:

„Ministerstwo Spraw Wewnętrznych stwierdziło, iż coraz częściej szereg instytucyj społecznych i przedsiębiorstw prywatnych oraz firm wydawniczych, subsydjowanych z funduszków państwowych, zwraca się do Ministerstwa z prośbą o zakupienie lub też zalecenie podwładnym organom i urzędnikom nabycia wydawanych przez te instytucje prac literackich, wydawnictw albumowych i t. p., albo też o polecenie władzom lokalnym zbierania i dostarczania materiałów, potrzebnych do opracowania tego rodzaju publikacyj.

Jakkolwiek wspomniane wydawnictwa stoją nieraz na wysokim poziomie zarówno pod względem treści, jak i opracowania graficznego i nabycie ich czy to przez instytucje publiczne, czy też przez urzędników byłoby pożądane, niemniej jednak muszą tu być wzięte pod uwagę względy następujące:

1) Zbieranie materiałów przez władze administracji ogólnej lub samorządy obciąża te urzędy dodatkowymi czynnościami ze szkoda dla obowiązkowych prac urzędowych, którym one zaledwie podołać mogą.

2) Zainteresowani zwracają się często do władz mi podległych o dostarczenie materiałów, których zbieranie, ocena i opracowanie należą kompetencyjnie do innych resortów (np. wydawnictwa krajoznawcze, turystyczne, gospodarcze i t. p.).

3) Wydane przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zalecenia nadużywane są przez akwizy-

torów jako legitymacje dla wywierania niedopuszczalnego nacisku na urzędy i urzędników.

4) W chwili obecnej, kiedy budżety władz rządowych i samorządowych są bardzo ograniczone, zalecanie kosztownych wydawnictw, nie mających bezpośredniego związku z potrzebami urzędowymi, kłóci się ze znanym dobrze stanem faktycznym, iż wspomniane urzędy rozporządzają w swych budżetach niedostatecznymi kredytami na zakup niezbędnych wydawnictw urzędowych.

5) Wreszcie jeśli chodzi o moment poparcia pewnych istotnie zasługujących na to wydawnictw, zwłaszcza wydawanych pod egidą zasłużonych instytucyj społecznych, Ministerstwo Spraw Wewn. przekonało się, iż w wielu wypadkach instytucje te uczestniczą w minimalnym % zysków, gdy lwia część dochodu zabierają koszty handlowe i akwizycja.

Z powyższych przyczyn muszą być ze specjalną rezerwą traktowane wszelkie prośby o popieranie wydawnictw, które zainteresowani opierają zgóry nie na wolnej kalkulacji handlowej, a na rozsprzedaży wśród urzędów i urzędników.

Zalecanie podobnych wydawnictw stosowane będzie jedynie w zupełnie wyjątkowych przypadkach, czy to ze względu na rzeczywistą wartość dzieła, czy poważne korzyści materialne zabezpieczone w sposób niewątpliwy dla uznanej przez Państwo instytucji społecznej“.

JEDNOLITY TEKST ORDYNACJI PODATKOWEJ.

Obwieszczeniem Ministra Skarbu z dnia 14 lutego 1936 roku (Dz. U. R. P. Nr. 14, poz. 134) ogłoszony został jednolity tekst ustawy z dnia 15 marca 1934 roku, zawierającej „Ordynację Podatkową“

(Dz. U. R. P. Nr. 39, poz. 346) ¹⁾. Podany w załączniku do tego ogłoszenia tekst nie obejmuje ustępu (1) art. 5 dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 stycznia 1936 roku o zmianie ordynacji podatkowej (Dz. U. R. P. Nr. 3, poz. 13), jako niewłączonego do tekstu ustawy, a który między innymi starczy, że do wymiaru podatków: od nieruchomości w gminach miejskich i od niektórych budynków w gminach wiejskich tudzież od placów budowlanych za lata do roku 1925 włącznie, do odpowiedzialności za należności z tytułu tych podatków oraz do władz, powołanych do rozstrzygnięcia odwołań w sprawie tych podatków, — stosuje się przepisy ordynacji podatkowej w brzmieniu obowiązującym przed dniem 15 stycznia b. r., t. j. przed dniem wejścia w życie wyżej wymienionego dekretu.

Zaznaczyć należy, że nadal obowiązuje przepis art. 2 dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 stycznia 1936 roku, zgodnie z którym przewidziane w dotychczasowym art. 9 § 3 ordynacji podatkowej wynagrodzenie gmin w wysokości 1,5% wpływów z tytułu spełnianych czynności w zakresie podatków, objętych ordynacją podatkową, za czas od 1 października 1924 roku nie zostanie wypłacone. Skarb Państwa wypłaci jedynie gminom za spełnione czynności odpowiednie odszkodowanie, nie wyższe jednak niż pobrane przez Skarb Państwa od tych gmin wynagrodzenie za wymiar i pobór dodatków komunalnych do podatków państwowych oraz udziału w podatku od lokali. Wysokość odszkodowania dla każdej gminy ustali Minister Skarbu w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych, których uprawnienia swe w tym zakresie mogą przekazać dyrektorem izb skarbowych w porozumieniu z wojewodami.

Nadal obowiązują również przepisy art. 3 tegoż dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 stycznia 1936 roku, które między innymi uchylają niektóre postanowienia art. 43 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 roku o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych (Dz. U. R. P. Nr. 106 z r. 1932, poz. 884), a mianowicie za czynności organów, których koszty utrzymania ponosi Skarb Państwa, a które współdziałają przy wymiarze i poborze dodatków komunalnych, nie będą potrącane 2% od

sum, wypłacanych związkom komunalnym z tytułu tych dodatków. Skreślony również został przepis, zgodnie z którym za poruczonej związkom komunalnym za ich zgodą pobór i ściąganie podatków państwowych związki te uprawnione były za wymienione czynności również odszkodowanie do wysokości 3% sum, wypłaconych Skarbowi Państwa z tytułu pobranych podatków.

OBNIZENIE SKŁADEK ZA UBEZPIECZENIE OD WYPADKÓW W ZATRUDNIENIU I CHOROÓB ZAWODOWYCH.

W sprawie powyższej ukazało się rozporządzenie Ministra Opieki Społecznej z dnia 24 stycznia 1936 roku (Dz. U. R. P. Nr. 15, poz. 142), które wprowadza zmianę w rozporządzeniu Ministra Opieki Społecznej z dnia 20 grudnia 1933 roku o wysokości składek za ubezpieczenie na wypadek niezdolności do zarobkowania lub śmierci wskutek wypadku w zatrudnieniu lub choroby zawodowej oraz w sprawie zasad podwyższania lub obniżania tychże składek w poszczególnych przedsiębiorstwach zależnie od warunków higienicznych i bezpieczeństwa pracy, wydanem w zakresie podwyższania lub obniżania składek w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu, Ministrem Spraw Wojskowych i Ministrem Rolnictwa i Reform Rolnych (Dz. U. R. P. Nr. 1 z r. 1934, poz. 2).

Zmiana ta, oparta na dekrete Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 stycznia 1926 roku o czasowym obniżeniu składek za ubezpieczenie emerytalne robotników i pracowników umysłowych oraz za ubezpieczenie od wypadków i chorób zawodowych (Dz. U. R. P. Nr. 3, poz. 24) oraz na ustawie z dnia 28 marca 1933 roku o ubezpieczeniu społecznym (Dz. U. R. P. Nr. 51, poz. 396), polega na obniżeniu jednostki taryfowej z 0,06 na 0,055. Wysokość składek w poszczególnych klasach niebezpieczeństwa, wyrażoną w procencie zarobków, podaje załącznik do omawianego rozporządzenia w granicach od 0,17% do 4,84%.

Powyższe rozporządzenie weszło w życie z dniem 29 lutego i obowiązuje za okres ubezpieczenia od dnia 1 lutego 1936 roku do dnia 31 grudnia 1937 roku.

NARADA GOSPODARCZA.

W dniach od 29 lutego do 2 marca odbywała się w Warszawie pod przewodnictwem Premiera M. Zyndram - Kościałkowskiego Narada Gospodarcza. Naradę zajął Premier Kościałkowski, powołując do Prezydium Wicepremiera E. Kwiatkowskiego, Ministrów: J. Poniatowskiego, R. Góreckiego, Prezesa Banku Polskiego A. Koca, Prezesa Związku Izb Przemysłowo - Handlowych C. Klarnera, Prezesa Związku Izb i Organizacji Rolniczych K. Morawskiego, Prezesa Związku Izb Rzemieślniczych A. Snopczyńskiego i przedstawiciela świata pracy R. Jaworowskiego.

W dniu pierwszym obrad dłuższe przemówienia

na plenum Narady Gospodarczej ogłosili: Wicepremier E. Kwiatkowski, Minister J. Poniatowski, Minister R. Górecki, Inż. C. Klarner, p. K. Morawski, p. W. Fajans, p. A. Snopczyński.

Następnie odbywały się obrady w poszczególnych komisjach, gdzie ogłoszono szereg referatów i koreferatów, przedyskutowano i opracowano wnioski dla przedstawienia na plenum Narady Gospodarczej.

W dn. 2 marca odbyło się drugie plenum Narady Gospodarczej, na którym poszczególni referenci przedstawili rezultaty narad komisyjnych.

P. J. Żychliński przedstawił rezolucje opracowane przez Komisję rynku pieniężnego i kredytu. Rezolucje te mówią między innymi, że w dziedzinie kredytu krótkoterminowego i rolniczego z 1 lipca 1932 r. należy: a) obniżyć stopę procentową wkładów, b) stanąć na stanowisku zróżniczkowania sto-

¹⁾ Patrz tygodnik „Samorząd“ Nr. 4 z dnia 26 stycznia b. r. str. 60.

py procentowej od wkładów płaconych przez instytucje państwowe, komunalne, banki prywatne i spółdzielnie kredytowe, c) wypracować plan reorganizacji sieci oddziałowej instytucyj kredytowych oraz plan koncentracji w szczególności drobnego aparatu kredytowego (K. K. O. i Spółdzielnie Kredytowe), uwzględniając jednak potrzebę zachowania społecznego aparatu kredytowego, działającego na wsi i t. p.

Samorząd najbardziej zainteresują rezolucje Komisji obciążeń publicznych, przedstawionych przez Wicemarszałka Sejmu Wł. Byrkę. Rezolucje te między innymi mówią, że niezbędnym jest więc wysiłek ku obniżeniu świadczeń publicznych. Zanim jednak przyjdzie do przeprowadzenia zasadniczej reformy należy uporządkować ustawy i przepisy o podatku gruntowym: (sprawa degressyj w województwach wschodnich, sprawa opodatkowania fundacyj i dóbr martwej ręki).

Wypowiedziała się również Komisja za celowością dążenia do skasowania podatku wojskowego, którego pobór nie opłaca się.

W sprawach samorządowych na pierwszym punkcie postawiono postulat odciążenia samorządu od szeregu czynności zleconych samorządowi przez państwo — narzucanych nieraz samorządowi wbrew ustawom i przepisom zasadniczym.

Komisja wypowiedziała się, że należy zmniejszyć szereg uciążliwych opłat administracyjnych, pobieranych przez samorządy, jak opłaty za rowery, za poświadczenia tożsamości osób, zameldowanie nowonabytych koni, za świadectwa pochodzenia zwierząt, drzewa, inspekcji handlowej i t. p. oraz podatek hotelowy. Dalej stwierdzono, że należy skasować w przyszłości podatek od weksli za rotestowanych oraz rozważyć sprawę przeprowadzenia scalenia podatku do podatku gruntowego i samostnych danin państwowych i samorządowych, wymierzanych w stosunku do tego podatku, przy czym wysokość wpływów na cele budowy i utrzymanie dróg bitych winna być ustawowo zapewniona oraz samorządowi pozostawione prawo stanowienia o wysokości dodatków; do ustawy o świadczeniach w naturze należy wydać takie rozporządzenia wykonawcze, aby nie stała się ona źródłem nowych obciążeń daninami publicznymi.

Pozatem uchwalono na tej Komisji szereg rezolucyj w sprawach ubezpieczeń społecznych.

W rezolucjach Komisji obrotu towarowego podkreślono doniosłą rolę zorganizowania handlu i rolę w tym zakresie spółdzielczości.

Interesujące dla samorządów są rezolucje Komisji inicjatywy prywatnej i rentowności, a zwłaszcza rezolucje opracowane przez Podkomisję inwestycyj publicznych. Na Podkomisji tej przyjęto następujące rezolucje:

1) Inwestycje publiczne są jednym z zasadniczych punktów wyjściowych ożywienia i rozwoju życia gospodarczego. Inwestycje publiczne winny być prowadzone w granicach środków będących do dyspozycji Skarbu Państwa i samorządów, zgodnie z obowiązującymi ustawami, w granicach możliwości rynku kapitałowego, krajowego i zagraniczne-

go, wyzyskiwanego przez: a) Państwo i samorząd, b) inicjatywę prywatną.

2) Winna być ustalona hierarchja inwestycyj publicznych, oparta na: a) potrzebach obrony narodowej; b) efektach rentowności bezpośrednio (koleje, elektrownie, wodociągi, gazownie i t. p.); c) efektach rentowności pośredniej (np. drogi lądowe i wodne, meljoracje podstawowe, urządzenia kapitalne dla usprawnienia obrotu artykułami rolnymi i t. p.); d) wreszcie na efektach społecznych — złagodzenie bezrobocia w miastach i wsiach (niektóre inwestycje miejskie, przemysł ludowy i t. p.).

3) Inwestycje publiczne nie powinny: a) wyczerpywać środków rynku kapitałowego; b) stwarzać konkurencji już istniejącym przedsiębiorstwom, c) nie należy też podejmować robót kosztownych, a nie rentownych.

4) Inwestycje przemysłowe winny iść w kierunku regeneracji, względnie rozszerzania tych zakładów przemysłowych, które przerabiają wyłącznie surowce krajowe, przede wszystkim zaś surowce rolnicze.

Po wysłuchaniu sprawozdań Premiera M. Zyndram - Kościółkowski w końcowym przemówieniu zobrazował rezultaty Narady Gospodarczej, stwierdzając, że „pozytywne skutki tej Narady realizować się będą stopniowo i systematycznie“. „Rząd z całym poczuciem odpowiedzialności, z najlepszą wolą rozpatrzy postulaty, wskazania i uwagi i dążyć będzie do ich scharmonizowania w działaniu programowym i celowym, zmierzającym ku przełamaniu obecnych trudności i braków“.

OBRADY KIEROWNIKÓW OPIEKI SPOŁECZNEJ I SŁUŻBY ZDROWIA.

W dn. 27 i 28 lutego b. r. odbyły się w Warszawie pod przewodnictwem Wiceministra D-ra Piestrzyńskiego obrady dorocznego Zjazdu naczelników i kierowników wojewódzkich wydziałów i oddziałów pracy, opieki i zdrowia. Udział w obradach wzięli Dyrektor Departamentu Opieki Społecznej Nakoniecznikow i Dyrektor Departamentu Służby Zdrowia Dr. Adamski.

Pierwszy dzień obrad poświęcono omówieniu zagadnień opieki społecznej. Na wstępie Wiceminister Dr. Piestrzyński podkreślił, iż rzeczywistość potwierdziła słuszność wysuniętych przez Ministerstwo Opieki Społecznej zasad polityki opiekuńczej nad bezdomnymi dziećmi w zakresie przechodzenia z opieki zakładowej na opiekę otwartą.

W zakresie opieki społecznej na wsi stwierdzić należy pozytywne wyniki akcji t. zw. dziecińców wiejskich. Inicjatywa państwowa w tej mierze spotkała się ze zrozumieniem i poparciem ludności wiejskiej.

Z zagadnień aktualnej polityki Ministerstwa Op. Sp. omówiono sprawę opieki otwartej nad dziećmi. Za najbardziej celową i znaczącą opiekę domową, opiekę nad całością rodziny. Co do dzieci sierot i opuszczonych starców należy nadal unieszczać w rodzinach zastępczych. Cbje te formy winny być uzupełniane pomocniczymi formami opieki częściowej jak np. dożywianie, świadczenia odzieżowe i t. p. Dalszą pomocą dla rodzin natury moralnej są

świetlice oraz żłtcki, dziecińce, ogródki jordanowskie. Uznaje Ministerstwo za bardzo celowe prowadzenie kolonij i półkolonij, których organizowanie należy rozszerzać, szczególnie w ośrodkach przemysłowych.

W toku obrad wygłosił przemówienie Minister Opieki Społecznej p. Jaszczołt, charakteryzując wzrost potrzeb w dziedzinie opieki przy pomniejszeniu finansowych możliwości ich zaspokojenia. Stanowi to poważną trudność w rozwiązywaniu zadań

opieki społecznej. Mimo tego udało się uzyskać fundusz na wzmocnienie akcji dożywiania dzieci. Akcja ta na szerszą skalę podjęta będzie już w początkach marca.

W drugim dniu obrady toczyły się nad sprawami zdrowotnymi. Omówiono sprawy zwalczania chorób zakaźnych, zwalczania gruźlicy, chorób wenerycznych; omówiono następnie sprawy lecznictwa specjalnego i ratownictwa w ochronie przeciwlotniczo - gazowej.

Wiadomości gospodarcze

KURSY WALUT.

(Notowane na giełdzie warszawskiej w dn. 4. III. 1936 r.)

1 dol. St. Zjedn. — 5.25 zł. — 5.26 zł.
100 frank. szwajc. — 173.30 zł. — 173.64 zł.
1 funt. szterl. — 26.22 zł. — 26.29 zł.
100 frank. franc. — 35.01 zł. — 35.08 zł.

PAPIERY PROCENTOWE.

(Notowane na giełdzie warszawskiej w dniu 4. III. 1936 r.)

4 proc. pożyczka inwestycyjna 55.00 zł., 3 proc. poz. państw. budow. 40.50 zł., 4 proc. państwowa poz. premjowa dolarowa zł. 52.85 8 proc. Listy Zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego 94 zł. (w złotych w zlocie = 161.68 zł. obieg.). 8 proc. obligacje Banku Gospodar. Krajowego 94.00 zł. (w zł. w zlocie =

161.68 złotym obieg.). 7 proc. Listy Zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego 83.25 zł. 7 proc. obligacje Banku Gospod. Krajow. 83.25 zł. 8 proc. Listy Zastawne Banku Rolnego 94.00. 7 proc. Listy Zastawne Bank. Roln. 83.00; 4 1/2 proc. Listy Zastawne Ziemskie zł. 45.50

Akcje Banku Polskiego 93.75 — 94.00 zł.
Kurs urzędowy 1 grama czystego złota 5.9244 zł.

CENY ZBOŻA.

(Ceny za 100 kg. franko stacja załadowania).
W dn. 4. III. 1936 r. Warszawa.

Zyto 12.75 — 13.00 zł.
Pszenica 21.50 — 22.00 zł.
Jęczmień 15.25 — 15.75 zł.
Owies 14.25 — 14.50 zł.

Poradnik samorządowy

1. *Pytanie:* Zarząd gminny w Żołudku, pow. szczuczyński, zapytuje:

1) Czy korespondencję z Izłą Rzemieślniczą, dot. udzielania wszelkich informacji na żądanie Izby, kwalifikować należy do zakresu poruczonego działania czy też własnego.

2) Jakie przepisy normują sprawę osadzania i przetrzymywania osób w areszcie gminnym oraz kto wydaje i zatwierdza regulamin wewnętrzny aresztu.

Odpowiedź: 1) Podział na czynności, wykonywane we własnym i poruczonym zakresie działania, nie daje się ustalić na podstawie charakteru danej czynności, lecz wynika z przepisów odnośnych ustaw i rozporządzeń. Ponieważ rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1933 r. o Izbach Rzemieślniczych; ich związku z dnia 27 października 1933 r. (D. U. R. P. poz. 635) nie zawiera w tej mierze jakiegokolwiek obowiązkuowego udziału gminy w formie poruczenia jej wykonywania czynności, należących do zakresu działania izby, jak również nie przewiduje obowiązku udzielania jej jakichkolwiek świadczeń, wszelkie czynności gminy z tego zakresu są podejmowane dobrowolnie.

2) Sprawa aresztów gminnych została wyczerpująco pod względem prawnym i faktycznym wyjaśniona w Nr. 42 „Samorządu“ z 1935 r. str. 646.

2. *Pytanie:* Jedna z gmin woj. centralnych zapytuje:

1) Czy i jaka przestrzeń gruntu przysługuje kierownikom, względnie nauczycielom szkół powsz. z tytułu obowiązku gminy, a jeżeli nie przysługuje, to jaką drogą można wyeksmitować nauczyciela z korzystania gruntu gminnego.

2) Czy kierownik szkoły powsz. z obcej gminy

ma prawo korzystania z gruntu szkolnego położonego na terenie innej gminy, o ile posiada już grunt szkolny od gminy na terenie której jest kierownikiem szkoły; kierownik usurpuje sobie prawo do gruntu z tego tytułu, że część dzieci z gminy, na której położony jest grunt szkolny, uczęszcza do jego szkoły.

Odpowiedź: Rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dnia 29.X.1933 r. o uposażeniu funkcjonariuszów państwowych (D. U. R. P. poz. 663) nie przewiduje obowiązku dostarczenia przez gminę gruntu kierownikowi szkoły (samoistnemu nauczycielowi). W związku z tym stanem prawnym gmina może wypowiedzieć użytkowanie tych gruntów. Wypowiedzenie to powinno się odbyć w drodze pisemnej z powołaniem się na przepis ustawy z równoczesnym zawiadomieniem o tem inspektora szkolnego. W razie niezastosowania się nauczyciela do wezwania gminy i bezskuteczności skargi do inspektora, pozostaje droga sądowa.

Należy dodać, że Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w okólniku z dnia 12 września 1935 r. (Dz. Urz. Min. Spr. Wewn. Nr. 30, poz. 162) zaleciło pozostawienie gruntu nauczycielom, nie jestto jednakże ustawowy obowiązek gminy, lecz zależy od uznania organów gminy.

W przedstawionej sytuacji prawnej tembardziej nieuzasadnione jest żądanie kierownika szkoły w innej gminie przyznania mu gruntu na terenie tamt. gminy.

3. *Pytanie:* Wydział Powiatowy w B. woj. łódzkiego zapytuje: czy zawieszony w urzędowaniu burmistrz (w roku 1929), a następnie złożony z urzędu, któremu miasto przez okres zawieszenia w urzędowaniu wypłacało 50% poborów, może rościć pretensje do dalszych 50% poborów za ten okres.

Zawieszenie w urzędowaniu nastąpiło na podstawie zarzutu o przywłaszczenie 2.500 zł., Sąd Okręgowy jednak uniewinnił go.

Odpowiedź: W ustawodawstwie obowiązującym do czasu wejścia w życie ustawy z dnia 23 marca 1933 r. o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorjalnego brak było przepisu, któryby normował sprawę uposażenia burmistrza w okresie zawieszenia w pełnieniu urzędu. Zgodnie zatem z powyższym należy przyjąć, że w okresie zawieszenia burmistrz nie tracił prawa do pełnego uposażenia, zwłaszcza zaś w tym wypadku, kiedy zapadł wyrok unieważniający. Uchwała rady miejskiej, zmniejszająca jego wynagrodzenie na czas zawieszenia do 50%, nie

może mieć skutków prawnych, albowiem wysokość wynagrodzenia burmistrza musi być określona przed dokonaniem wyboru i w zasadzie w okresie pełnienia przez burmistrza urzędu nie może być zmniejszoną.

Złożenie burmistrza z urzędu nie może mieć w danym razie żadnego wpływu, albowiem dokonane zostało przede wszystkim na podstawie art. 67 dekretu (w trybie nadzoru), a nie naskutek utraty prawa wybieralności, nadto w każdym wypadku jakiegokolwiek ograniczenia musiałyby być przewidziane w uchwale rady miejskiej, ustalającej wysokość wynagrodzenia, a powziętej przed dokonaniem wyboru.

Mgr. S.

Przegląd bibliograficzny zagadnień samorządowych

(od 16.II.1936 — 29.II.1936).

Czasopisma przejrane.

Bank	Kurjer Poranny
Codzienna Gazeta Handlowa	Kurjer Wileński
Czas	Polska Gospodarcza
Dziennik Poznański	Przegląd Gospodarczy
Gazeta Polska	Przegląd Organizacji
Gazeta Administracji i Policji Państwowej	Robotnik
Ilustrowany Kurjer Codzienny	Rolnik Ekonomista
Naród i Państwo	Samorząd Miejski
Kurjer Poznański	Spolem
Kurjer Warszawski	Warszawski Dziennik Narodowy

Zagadnienia ogólne.

Udział czynnika obywatelskiego w samorządzie.

Rola czynnika obywatelskiego w polskim samorządzie. — Stwierdzając niki udział czynnika obywatelskiego w samorządzie, autor analizuje przyczyny i przejawy tego stanu rzeczy oraz omawia płynące z niego konsekwencje dla całości ustroju naszego państwa. Szuka również możliwości wyjścia z obecnego stanu rzeczy. (Naród i Państwo, Nr. 2, Tadeusz Łaciński).

Rząd a samorząd.

Co się dzieje z samorządem? — Wyrażoną tendencją sfer rządowych jest zupełne uzależnienie samorządów od rządu. W wytworzonym obecnie stanie rzeczy właściwą odpowiedzialność za działalność i finanse samorządu spada na władze rządowe. Istnieje również rozbieżność pomiędzy oficjalnymi oświadczeniami rządowymi a poczynaniami biurokracji. Jaskrawym przykładem tego mogą być trudności, związane z funkcjonowaniem nowo wprowadzonych gmin zbiorowych, oraz tworzenie kosztownych instytucji centralnych. (Kurjer Poznański z dn. 18.II).

Warunki racjonalnego inwestowania w samorządzie.

Czy i jakie inwestycje? — Przy racjonalnym doborze inwestycji należy przyjąć następujące zasady: 1-mo: „Aby przy minimalnym związaniu kapitału na stałe uzyskać możliwie maksymalne puszczenie w ruch kapitału na wymianę“, 2-do: „Aby rentowność z lokaty inwestycyjnej była tak wielka, aby pozwalała zamortyzować obiekt inwestycyjny w granicach nie dłuższych, niż osiągalny dziś kredyt inwestycyjny. Szczególnie ważne są te zasady przy inwestycjach, opartych na kapitałach, pochodzących z kredytu państwowego. Na tle tych ogólnych uwag autor omawia inwestycje samorządowe, podkreślając fakt, że państwo, mając obecnie ograniczone środki kapitałowe, powinno służyć obligacjom komunalnym swoją poręką. (Codzienna Gazeta Handlowa z dn. 22.II).

Statystyka samorządowa.

Dotychczasowe wyniki prac samorządu w świetle statystyki. — Na podstawie danych statystycznych autor obszernie omawia: ewolucję wydatków i dochodów samorządów, i zadłużenie zw. samorządowych oraz podaje analizę zamknięć za rok 1933/34. (Samorząd Miejski Nr. 4 Wacław Gajewski).

Organizacja administracji.

O reformę administracji. — Trwale oszczędności w wydatkach państwa może dać reorganizacja administracji, idąca w kierunku zespolenia władz w drugiej instancji przez wcielenie do urzędów wojewódzkich tych władz, które dotąd posiadają samodzielność i nie podlegają zwierzchnictwu wojewody — za wyjątkiem wojska i sądownictwa. W szczególności chodziłoby tutaj o powierzenie samorządowi gospodarczemu pewnych funkcji, wykonywanych przez wydziały przemysłowe i rolne urzędów wojewódzkich, o skomasowanie należności skarbowych oraz opłat samorządowych przez doliczanie tych opłat do odpowiedniego podatku państwowego, wreszcie o zmiany w podziale administracyjnym państwa przez kasowanie pewnych jednostek administracyjnych i samorządowych. (Czas z dn. 19.II. Artur Tarnowski).

Okólnik Min. Raczkiewicza z dn. 12.I b. r.

Pożyteczny okólnik Min. Raczkiewicza. — Notatka omawiająca na tle roli administracji w życiu publicznym poszczególne zarządzenia okólnika. Autor notatki podnosi fakt, że okólnik stawia na pierwszym planie dobro obywatela, zaleca nie wzywać obywateli bez potrzeby do urzędów, przestrzegać terminów i unikać formalistyki. (Dziennik Poznański z dn. 16.II).

Jeszcze jeden okólnik. — Wskazówki zawarte w okólniku Min. Spr. Wewn. w sprawie postępowania władz przy załatwianiu spraw administracyjnych są niewątpliwie b. słuszne. Przeciwny obywatel kształtuje swój stosunek do państwa na podstawie kontaktu z najniższymi urzędnikami. Urzędnicy pracują jednak częstokroć w b. ciężkich warunkach i nie można zwać na nich całej winy. Przede wszystkim od kierowników urzędów zależeć będzie, czy okólnik wejdzie w życie. Okólników podobnych było już wiele. Słusznie też obywatele nie lęczą się, że wydanie jeszcze jednego okólnika nie zmieni zasadniczego charakteru polskiej biurokracji. (Czas z dn. 17.II).

Warunek podstawowy. — Walka z przerostami biurokracji nie może rozgrywać się w płaszczyźnie papierowych okólników. Pojedyncze poczynania nie spowodują usprawnienia administracji. Nie można tutaj oczekiwać poważniejszej akcji samorządowej od obecnej biurokracji. Sprawa ta musi zainteresować się szeroki ogół społeczeństwa, a dopiero to zainteresowanie może stworzyć istotne warunki reformy obecnego stanu rzeczy. (Przegląd Organizacji Nr. 2, Inż. St. Wojnarowicz).

Reforma przepisów podatkowych.

Doniosłe uproszczenie. — Notatka omawia doniosłość ostatnich zarządzeń, zmierzających do uproszczenia poboru podatków, dla usprawnienia pracy, zarówno w administracji samorządowej jak i skarbowej. Forma samorządowych dodatków do podatków państwowych była b. kosztowna i administracyjnie uciążliwa, na co autor podaje odpowiednie przykłady. (Przegląd Organizacji Nr. 2, mgr. K. Baliński).

Oświata i szkolnictwo.

Klęska szkolna na wsi. — Około miliona dzieci znajduje się poza szkołą. Warunki nauczania w szkole powszechnej stale ulegają pogorszeniu. Dzieci w wieku szkolnym, znajdujące się poza szkołą, to przedewszystkiem dzieci wiejskie. Zagadnienie szkolnictwa powszechnego staje się palące, trzeba postawić je w hierarchji zadań i wydatków państwa zaraz po armji. Jednakże budżet państwa tylko w części pokrywa wydatki na szkołę, znaczną część wydatków ponosi gmina. Zwiększenie wydatków gmin wiejskich na szkolnictwo powszechne nie może mieć miejsca wobec deficytowej gospodarki tych gmin. A koszty, które musiałyby ponieść gminy w związku z przyjęciem do szkół około miliona dzieci są bardzo znaczne. Rozważając możliwości rozwiązania tego zagadnienia, autor porusza sprawę nałożoną na gminy ciężaru wypłat dodatków nauczycielskich, podnosząc konieczność zdjęcia tego ciężaru oraz sprawę projektowanej obniżki dodatków do podatku gruntowego, uważając, że obniżka ta pociągnie przedewszystkiem zmniejszenie wydatków gmin i powiatów na szkolnictwo. Zmniejszeniu zatem omawianych dochodów musi towarzyszyć równoczesny ekwiwalent w postaci wzrostu innych dochodów. (G a z e t a P o l s k a z d n. 19 i 20.II, M a u r y c y J a r o s z y Ń s k i).

Oświata poza szkolna. — Wywiad z kuratorem O. S. Wileńskiego na temat dotychczasowych prac oraz zamierzeń na przyszłość w zakresie oświaty pozaszkolnej na terenie kuratorjum. Między innymi, poruszano tutaj sprawę współpracy władz szkolnych z samorządem terytorjalnym w zakresie oświaty pozaszkolnej. (K u r j e r W i l e Ń s k i z d n. 27.II).

Sprawy pracownicze.

Projekty nowych ustaw.

Na marginesie ustaw pracowniczych. — Artykuł omawia stanowisko, zajęte przez Związek Miast w sprawie uregulowania przez ustawy praw i obowiązków pracowników samorządowych. Wymagania, jakie stają przed pracownikami samorządu miejskiego, są bardzo rozliczne i zdaniem autora, o wiele wyższe od wymagań, którym odpowiadać muszą pracownicy we wszystkich innych dziedzinach pracy publicznej. „Samorząd ma prawo oczekiwać, iż zatrudnione przez niego osoby nie będą traktować swej pracy jedynie jako źródło utrzymania, że służbę samorządową uważać będą dla siebie za zaszczytną służbę publiczną, dającą pracownikowi bezporównania większe moralnie zadowolenie od najemnej pracy u prywatnej osoby. Od pracownika samorządowego stojącego blisko ludności wymaga się zresztą nie tylko należytego spełniania jego obowiązków służbowych; nie może on być pozbawiony jedynie zjadaczem chleba; w nim widzi się również działacza społecznego“. Specjalnie jednak autor podkreśla fakt, że „to należy w spotęgowanej formie odnieść do członków zarządów związków samorządowych, a przedewszystkiem do prezydentów i burmistrzów miast, na których ciąży — według ustawy samorządowej, odpowiedzialność za całość gospodarki i administracji samorządowej. Byłoby wielkim błędem podchodzenie do tych osób ze zwykłą miarą, stosowaną do urzędników w różnych urzędach“. Te właśnie przesłanki, według autora, winny decydować o odpowiedniej wysokości wynagrodzeń i zaopatrzeń pracowników samorządowych. (S a m o r z ą d M i e j s k i Nr. 4, M. P o r o w s k i).

Reforma organizacji emerytur samorządowych. — Uregulowanie praw emerytalnych pracowników samorządowych jest rzeczą pilniejszą nawet od uregulowania uposażeń, gdyż skutkiem istniejącego stanu rzeczy wytworzył się zamęt i niepewność, co jest szkodliwe zarówno dla samych związków samorządowych jak i dla ich pracowników. Z braku pewnych podstaw ustawowych powstała nietylko nierówność w dokonanych już wymiarach zaopatrzeń emerytalnych na analogicznych stanowiskach, ale również doszło do znacznych przerostów skutkiem tego, że

zbyt hojnie zaliczano do wysługi emerytalnej wiele lat służby zawodowej, nie nieraz nie mającej wspólnego z samorządem. Zaliczano pozbawione podstawy wymiaru rozmaite dodatki specjalne, przyznawano wyjątkowe wymiary i t. p. W obecnym stanie rzeczy wielu emerytów pobiera wyższe uposażenie emerytalne od uposażeń ich następców w czynnej służbie! Jedynym i ścisłym uregulowaniem praw emerytalnych oraz zasad wymiaru zaopatrzenia mogą zapobiec wzrostowi nadmiernych ciężarów emerytalnych samorządów. Zgadzając się z koniecznością zmniejszenia ciężarów emerytalnych samorządów, autor zastrzega się jednak przeciwko wszelkim eksperymentom w tej dziedzinie, które mogłyby przynieść samorządom, zamiast ulgi — zwiększenie ciężarów. Za taki eksperyment uważa projekt Samorządowego Zakładu Emerytalnego. Przeciwno temu projektowi autor występuje zarówno z punktu widzenia ogólnej teorii ubezpieczeń („Jesteśmy codziennymi, rzec można, świadkami niepewności wszelkiej kalkulacji ubezpieczeniowej“), jak i z powodów szczególnych, wśród których wlicza: niewspółmierność jednostek samorządowych. (Przytacza tutaj następujące dane: na ogólną sumę 26,3 milj. zł., jaką wypłaciły samorządy z tytułu zaopatrzeń emerytalnych, na samą Warszawę przypada 45%, gdy na wszystkie związki powiatowe i dwa wojewódzkie związki samorządowe, nie mówiąc już o gminach wiejskich przypada zaledwie 28% ogólnej sumy wypłaconych emerytur), oraz nowe obciążenia budżetów samorządowych poza dotychczasowymi nadmiernymi ciężarami z tytułu emerytur (odciążenie finansów samorządowych nastąpiłoby najpóźniej po 15-tu latach). Jako wyjście z obecnej sytuacji autor proponuje: ścisłe uregulowanie praw emerytalnych i ścisłą kontrola nad wymiarami emerytur przy pozostawieniu całości zaopatrzenia pracowników o charakterze publiczno - prawnym poszczególnym związkom samorządowym, zniesienie nakazów tworzenia nowych funduszy emerytalnych, przy utrzymaniu w dotychczasowej wielkości funduszy istniejących, oraz finansową ze strony Państwa związkom, których położenie jest katastroficzne. W odniesieniu do mniejszych jednostek (gmin wiejskich, małych miast i ewentualnie powiatów) — autor proponuje pewien system reasekuracji w innych instytucjach lub w samorządzie wojewódzkim przez stworzenie pełnego zakładu wzajemnych ubezpieczeń dla małych samorządów przy samorządzie wojewódzkim. Co do praw emerytalnych to zdaniem autora, związki samorządowe powinny mieć zasadniczo możność do wyjątkowego wyższego wymiaru zaopatrzenia ponad normalne. Przytem proponuje następujące zasady rewizji emerytur: 1) uposażenie emerytalne nie może przekraczać uposażenia odpowiedniego pracownika w czynnej służbie (plus część dodatku funkcyjnego), 2) obniżenie emerytur nie może być niższe ponad pewien procent, 3) nie można określać maksimum zaopatrzenia. (S a m o r z ą d M i e j s k i Nr. 4, D r. W. D a l b o r).

Działalność organizacji pracowniczych.

Konferencja premiera Kościalkowskiego z pracownikami miejskimi. — W dn. 22.II premier Kościalkowski przyjął delegację pracowników miejskich, która przedstawiła najważniejsze desiderata co do projektów ustaw o służbie, odpowiedzialności służbowej uposażeniach i o zaopatrzeniu emerytalnym w samorządzie terytorjalnym. (C z a s z d n. 23.II).

Rozłama w Z. Z. Z. — Notatka donosi o zawieszeniu Zarządu Głównego związków pracowników samorządowych przez plenarne zebranie centralnego wydziału Z. Z. Z. (W a r s z a w s k i D z i e n n i k N a r o d o w y z d n. 16.II).

Akcja obronna pracowników samorządowych. — Jak podaje pismo, w odpowiedzi na zakaz odbycia kongresu pracowników samorządowych, odbyły się nadzwyczajne zjazdy delegatów związków, działających na terenie samorządu i użyteczności publicznej. Na zjazdach tych referowano warunki bytu pracowników samorządowych i projekty nowych ustaw. (R o b o t n i k z d n. 20.II).

Z. Hartleb-Wojciechowska.

**S A M O R Z Ą D O W Y
INSTYTUT WYDAWNICZY
SPÓŁKA Z OGR. ODPOW. W W A R S Z A W I E**

wydał i posiada na składzie:

**„KATALOG GOTOWYCH PROJEKTÓW
URZĄDZEŃ SANITARNYCH”**

INŻ. J. MOKRZYCKIEGO

Cena całego wydawnictwa zł. 20.00 za 1 egz.

posiada również stale na składzie w pojedynczych egz. wzory projektów budynków i urządzeń sanitarnych, jakie są umieszczone w spisie „KATALOGU GOTOWYCH PROJEKTÓW URZĄDZEŃ SANITARNYCH”.

Na żądanie wysyłamy dowolne ilości projektów po cenach za poszczególne projekty

Za 1 (jeden) egzemplarz wzoru № №:

1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 30, 31, 32, 33, 34,			
35, 36, 37, 50, 51, 52, 70, 71, 72, 73, 74 i B dodatkowy	po	zł.	1.00
13, 14, 15, 16, 38, 39, 40 i 42	„	„	1.50
20, 21, 22, 23, 24, 60, 61, 62, 63, 64 i 69	„	„	2.00
17, 18, 25, 27, 41 i 65	„	„	3.00

przy zbiorowych zamówieniach dla Wydziałów powiatowych lub Zarządów gmin miejskich i wiejskich udzielamy specjalnych rabatów zależnie od wielkości zamówień.

Po otrzymaniu zamówienia z podaniem dokładnie potrzebnych Nr. Nr. z wyszczególnieniem nazwy projektów oraz ich ilości — wysyłamy niezwłocznie zapotrzebowanie wraz z rachunkiem.

Zamówienia na Katalog i luźne projekty prosimy nadsyłać pod:

SAMORZĄDOWY INSTYTUT WYDAWNICZY

SP. Z. O. O. W WARSZAWIE

WARSZAWA, UL. MIODOWA № 6.

Letniska w Beskidzie Małym

BRZEZINKA AD/A., INWAŁD, ROCZYNY, RZYKI, SUŁKOWICE, TARGANICA i ZAGÓRNIK.

P O Ł O Ż E N I E:

Naokoło znanego ośrodka sportowo-letniskowego Andrychowa znajdują się w kotlinach pięknego pasma Beskidu Małego gromady gminy Andrychów obdarzone wszelkimi walorami letniskowymi.

Położone w pobliżu linii kolejowej Bielsko-Kęty-Andrychów-Wadowice-Kalwarja, oraz drogi, łączącej te same miejscowości, na starym i dawnym szlaku węgierskim Andrychów-Sułkowice-Targanica-Kocierz-Żywiec-Węgierska Górka, a otoczonymi szczytami górskimi jak: Leskowiec, Gancarz, Jawornica, Żar, Kocierz i stanowią dostępny i zagospodarowany teren turystyczny, zdobywający coraz większą popularność, miłe, spokojne, tanie, łatwo dostępne miejsce odpoczynku.

K O M U N I K A C J A:

Połączenie kolejowe linją: Kraków-Kalwarja-Wadowice-Andrychów-Kęty-Bielsko, skąd odległość do Sułkowic 4 km., do Targanicy 5 km., do Brzezinki ad/Andrychów 4 km., do Rzyk 8 km., do Zagórnika 3 km., a w Inwałdzie przystanek kolejowy.

Linja autobusowa Bielsko-Kalwarja-Kraków. Przystanki w Andrychowie i w Inwałdzie.

Autodorożki (4) i furmanki na żądanie. Cena autodorożki 40 groszy za kilometr, cena furmanki nieco niższa.

P O C Z T A:

Urząd Pocztowno-Telegraficzny w Andrychowie. Doręczanie poczty codziennie do każdej wsi przez listonoszów. Telefon i telegraf w Andrychowie. Godziny obsługi: 7—22. W niedzielę i święta od 7 — 12 i od 15 — 18.

P O M I E S Z C Z E N I E:

W domach włościańskich dużych, czystych i na przyjęcie letników odpowiednio urządzonych. Mieszkania: dla całych rodzin również w dowolnej ilości. Cena wynajmu jednego pokoju za miesiąc wynosi od 12 do 20 zł. wraz z opałem. Za wynajem kuchni dopłata najwyższej 5 zł. miesięcznie. Koło domów sady i ogródki.

W Y Ż Y W I E N I E:

Pełne zaopatrzenie w tanią i zdrową żywność. Obfitość jarzyn, owoców, miodu. W każdej wsi mleczarnia i sklepy Kółek Rolniczych. Koła Gospodyń Wiejskich przeprowadzają wszędzie naukę gotowania. Świeże mięso i wędliny do nabycia w każdej wsi. Ceny umiarkowane. 1 litr mleka 15 groszy. 1 kg. masła od zł. 2.50 do zł. 3.20. Jajka od 5 do 8 groszy. Cena obiadu z trzech dań od zł. 0.80 do zł. 1.

S P O R T Y I R O Z R Y W K I:

Kąpiel w potokach, rzeczkach i w przygotowanych do tego celu basenach. Wobec bliskiej odległości od Andrychowa, możliwość korzystania z basenu należącego do największych w Polsce. W każdej wsi do użytku letników boiska koszykówki i siatkówki.

Szereg przepięknych dobrze wyznaczonych szlaków turystycznych, jak np. Zagórnik lub Rzyk na Leskowiec (schronisko P. T. T.) i Gancarz, ze Sułkowic, z Targanicy lub Rzyk na Jawornicę i Kocierz lub Żar.

Z Brzezinki ad/A. Targanicy lub Roczyn na Żar, lub do budowy sztucznego jeziora w Porąbce przez Wielką Puszcę.

Z wszystkich wsi gminy Andrychów przez Słemień na Babią Górę, (dalsza wycieczka).

S P R A W Y Z D R O W O T N E:

Lekarze (4-rech) w Andrychowie, 4-rech dentystów, apteka i droguerja. Studnie wzorowe. W Brzezince ad/Andrychów źródło mineralne (woda siarczana).

I N F O R M A C J E:

Pisemne i ustne Zarząd gminny w Andrychowie—pozaatem soltysi w każdej gromadzie.